



PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
5-8 MAJA 2025

Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXXI Nr 36 (7865)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: **Zespół**

Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w piątek 9 maja

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI



• Czytaj na str. 3
oraz na
www.dziennikwschodni.pl

Tak obchodzono
lubelskie
uroczystości
– Święto Flagi
i rocznicę
Konstytucji 3 maja



2
STRONA

Tragedia
w lesie pod
Biłgorajem
– podczas
jazdy konnej
zginęła
14-latk



3
STRONA

Chełmscy radni jednogłośnie
przyjęli kompleksowy plan
działania, mający
przygotować miasto na
różnorodne zagrożenia
– zarówno militarne, jak
i cywilne



4
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Matury na start

Dziś, w poniedziałek 5 maja, maturzyści w całej Polsce rozpoczynają zmagania z „egzaminem dojrzałości”. Tradycyjnie na pierwszy ogień pójdzie język polski, a w kolejnych dniach czeka ich matematyka oraz język obcy. Następnie uczniowie przystąpią do egzaminów z przedmiotów rozszerzonych oraz ustnych



Na zdjęciu – „pomaturalne” obowiązki w Lubelskim VI LO, we wcześniejszym pomaturalnym rozdaniu

FOT. DW/ARCHIWUM

Katarzyna Nakonieczna

Dla wielu uczniów egzamin maturalny to zwieńczenie lat intensywnej nauki. – Tak właściwie to do matury przygotowywałem się już od początku szkoły średniej. Od pierwszej klasy chodziłem na korepetycje z trzech przedmiotów: biologii, chemii i matematyki – mówi Piotrek, tegoroczny maturzysta jednego z lubelskich liceów, który wiąże swoją przyszłość z kierunkami medycznymi; np. stomatologią lub farmacją. – Wiedziałem, że chcę się wybrać na kierunek medyczny, a tam jest bardzo duża konkurencja i trzeba

mieć bardzo wysokie wyniki właśnie z tych przedmiotów, dlatego te przygotowania rozpocząłem tak wcześnie. Jak dodaje, dzięki systematycznej nauce w kwietniu miał już za sobą cały materiał oraz rozwiązał arkusze z lat ubiegłych. – Nie ukrywam, że na naukę też poświęcałem wakacje, ale teraz z perspektywy czasu wiem, że spokojnie te przygotowania maturalne można rozpocząć później – przyznaje.

Pomimo wcześniejszych zapowiedzi, Sejm RP zdecydował się odroczyć na dwa lata wprowadzenie progu 30% z części rozszerzonej. Oznacza to, że obecni i przy-

szli maturzyści nie muszą obawiać się obowiązku zaliczenia tego etapu na określonym poziomie. Są jednak pewne nowości. Uczniowie mogą wybrać dowolny język obcy – nawet taki, który nie był nauczany w ich szkole. Zmniejszono również liczbę wymaganych lektur oraz pytań na egzaminie ustnym z języka polskiego – z dotychczasowych 227, do 68. Skrócono także wymaganie dotyczące długości wypracowania: zamiast 400 słów, wystarczy teraz użyć 300. To wszystko wynika z ograniczenia podstawy programowej.

• DOKOŃCZENIE NA STR. 5

„Polska cała głosuje na Rafała”...

... – tak skandował kilkusetosobowy tłum przed Ratuszem w Lublinie. Rafał Trzaskowski na ostatniej prostej kampanii wyborczej odwiedził Lublin i Zamość.

Paweł Puzio

Zanim na scenie pojawił się lider przedwyborczych sondaży, licznie zebrany tłum sympatyków Trzaskowskiego zagrzewali lokalni politycy. Poseł Michał Krawczyk (PO, szef kampanii Trzaskowskiego w naszym regionie) zachęcał do telefonowania do rodziny i znajomych, aby zachęcali do przyścia na wiece wyborcze w Lublinie i Zamościu. Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski, także zachęcał do głosowania na Trzaskowskiego. – Wiem, że trudniej będzie w regionie. Nasi konkurenci prowadzą nieczystą grę, zrywają nasze plakaty, niszczą materiały wyborcze. Dzwońcie do rodziny i znajomych, aby szli wybory i głosowali na Rafała, na prezydenta wszystkich Polaków – mówił do zebranych wojewoda. – Po 8 latach smuty PiS, czas na nowe otwarcie, na renesans – wtórował mu poseł Krawczyk.

Punktualnie o 14 na scenę wyszedł Rafał Trzaskowski. W półgodzinnym wystąpieniu poruszył wiele wątków.

• CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

SPORTOWY WEEKEND



FOT. DW

Demolka na Globusie

Wsobotę od godz. 14.45 na trybunach lubelskiej hali szaleli fani LUK Bogdanka, a równolegle ich idole rozpoczęli demolowanie ubiegłorocznych wicemistrzów Polski. Drugi mecz finałów PlusLigi zakończył się bezapelacyjną,

kolejną wygraną siatkarzy z Lublina – znów 3:0. Do tytułu mistrza Polski sportowej wizytówce Lubelszczyzny brakuje jeszcze jednego zwycięstwa. Najbliższy mecz z Aluronem CMC Warta Zawiercie, zaplanowano na najbliższą środę, w hali w Sosnowcu.

• 0 MECZU – STR. 7



FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

Po zużlu jak po maśle

Kolejny odcinek sezonu potoczył się tak, jak marzyli lubelscy kibice. Najpierw w piątkowy wieczór Orlen Oil Motor nie pozostawił złudzeń rywalom z Rybnika, wygrywając 63:27, co oznaczało czwartą ligową wygraną SEZO-

NU'2025. Następnego dnia na niemieckim torze w Landshut lider lublinian również pokazywał plecy przeciwnikom w Grand Prix Niemiec, otwierającej rywalizację o tytuł indywidualnego mistrza świata.

• 0 ŻUŻLOWYCH WYCYZNACH
PISZEMY NA STR. 15



„Polska cała głosuje na Rafała”...

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1
Odnosił się do piątkowego wręczenia przez prezydenta Dudę nominacji generalskich i do jego sobotniego wystąpienia podczas obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja na placu Zamkowym w Warszawie. Kandydat KO stwierdził, że rozpierała go duma, że obchody na Placu Zamkowym zgromadziły polityków różnych opcji politycznych. Jak mówił, zmarło go, jednak kiedy prezydent użył tej historycznej chwili, by komentować politykę. – A wydaje mi się, że do tego, żeby mówić o szacunku do Konstytucji, trzeba mieć wiarygodność, bo Konstytucję trzeba szanować. Potrzebujemy prezydenta, który będzie szanował Konstytucję, będzie się przyglądał każdej ustawie. Nie będzie podpisywał wszystkiego,

co będzie mu dane do podpisu, tylko będzie się wsłuchiwał w głos obywateli i obywateli – zaznaczył Trzaskowski.

Dodał, że zasmuciło go też, że prezydent, wręczając w piątek nominacje generalskie, wypowiedział słowa, że w sytuacji ataku na Polskę „nikt nie będzie pamiętał nazwisk zwykłych żołnierzy czy prostych oficerów, ale nazwiska generałów będą pamiętane, przez długie dziesięciolecia”.

Jak ocenił Trzaskowski, słowa Dudy to wielki błąd i brak szacunku dla tych, którzy przez stulecia walczyli o naszą wolność. – Ja mam nadzieję, że pan prezydent skupił się na generałach, ale jak ochłonie, to nigdy nie zapomni o żołnierzach, oficerach naszej wolności – stwierdził. Dodał, że każdy, kto nosi mundur, zasługuje na szacunek. – To ważne, żeby to powiedzieć tutaj, w Lublinie.

Dlatego, że właśnie tutaj, w Lubelskiem, na Podlasiu, na Podkarpaciu są wrota do Europy. Tutaj przebiega granica między dwoma różnymi światami. O tym trzeba pamiętać. I tej granicy pilnują właśnie polscy żołnierze – wskazał Trzaskowski.

Rafał Trzaskowski sporo mówił o perspektywach Lublina i regionu. Wskazał na wytwórnictwo helikopterów w Świdniku, produkcję amunicji w Kraśniku czy naukowców z Politechniki Lubelskiej pracujących nad lufami do armatohaubic Krab. Wskazał, że Lublin to miasto z olbrzymim potencjałem rozwoju gospodarczego czego, dostrzeganym u w Europie.

Na koniec zadeklarował, że będzie prezydentem wszystkich Polaków, niezależnym arbitrem rozstrzygającym polityczne spory.

PAWEŁ PUZIO, PAP

OPINIE

Jeszcze przed rozpoczęciem wiecu spyaliśmy uczestników wiecu o opinie. – Przyszedłem zobaczyć, jak Rafał Trzaskowski radzi sobie z wystąpieniami. Wprawdzie nie jest to mój pierwszy wybór, raczej zgłoszę na niego w drugiej turze. Chcę się dowiedzieć, czy jako mąż stanu potrafi dobrze reagować w sytuacji bezpośredniego styku z wyborcami – powiedział nam jednak z uczestników wiecu.

– Jestem liberałem i zawsze głosowałem na PO. Nie podoba mi się jednak jego opinia w sprawie wysłania naszych wojsk na Ukrainę – dodał kolejny uczestnik wiecu. – Będą głosować na Rafała Trzaskowskiego. Widać, że doskonale mówi, z głowy, bez kartki. Doskonale poradził sobie w Lublinie. To jest mój kandydat – tak opinie usłyszeliśmy już po zakończeniu oficjalnego wystąpienia Trzaskowskiego.

DROBNE INCYDENTY

Nie obyło się bez drobnych incydentów. Policjanci z tłumu wyprowadzili młodego człowieka, który pod adresem kandydata wznosił niecenzuralne okrzyki. Za policjantami i spacyfikowanymi człowiekiem poszła ekipa jednej z prawicowych stacji TV.

Na wiecu przed Ratuszem pojawił się też **Jacek Skiba**, przewodniczący zarządu dzielnicy Hajdów-Zadębie, z transparentem przeciwko budowie spalarni śmieci w Lublinie, a popierający wytwarzanie energii z lubelskiego węgla. Po chwili transparent zniknął.

Na koniec spotkania z wyborcami ustawiła się długa kolejka chętnych do zrobienia selfie z Rafałem Trzaskowskim. Parę minut po godzinie 15 prezydent Warszawy pojechał do Zamościa (relacja ze spotkania w tym mieście na www.dziennikwschodni.pl).

Majowe święta w stolicy regionu

Uroczysta sesja Rady Miasta w lubelskim Trybunale Koronnym rozpoczęła oficjalne obchody święta Konstytucji 3 maja w stolicy Lubelszczyzny. Następnie po okolicznościowej mszy św. w intencji Ojczyzny w Archikatedrze Lubelskiej, obchody przeniosły się na Plac Litewski, gdzie odbył się apel z udziałem wojskowej kompanii honorowej. W jego trakcie złożono kwiaty pod pomnikiem Konstytucji 3 maja. Część oficjalną wydarzenia zwińczył wspólny polonez, który poprowadzi Zespół Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej. Uroczysty korowód wyruszył sprzed Ratusza i przedelfował deptakiem na Plac Litewski, gdzie umiejscowiono rodzinny piknik.

Na odwiedzających to miejsce czekały m.in. nowa wystawa Instytutu Pamięci Narodowej „Polskie Symbole Narodowe”, stoiska edukacyjne szkół i uczelni wyższych. Zorganizowano też koncert „Polskie Tańce Narodowe i Regionalne” w wykonaniu lubelskich zespołów folklorystycznych. Ponadto miłośnicy historii mogli spacerować się „Lubelskim Szlakiem Konstytucji 3 Maja”, rozpoczynającym się przy pomniku Konstytucji 3 Maja.

RED

• WIĘCEJ NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

W czołowych parach – Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski i Anna Augustyniak, zastępca prezydenta Lublina

FOT. DW



dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Comer Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek

OGłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Tragedia podczas konnej jazdy

POWIAT BIŁGORAJSKI

Prokuratura w Biłgoraju prowadzi śledztwo dotyczące przyczyn tragicznego wypadku w Woli Małej, w którym zginęła 14-latką. Dziewczynka spadła z konia podczas przejażdżki po okolicy. Mężczyzna wydający konie tego dnia był pijany.

Podczas majowego weekendu, w miniony piątek po południu w Woli Małej, niewielkiej miejscowości w powiecie biłgorajskim, doszło do tragicznego w skutkach wypadku. W miejscowej stadninie pojawiła się 12-latką, która pobrała dwa konie, jednego dla siebie, drugiego dla swojej starszej o dwa lata siostry. Obie miały zamiar udać się na przejażdżkę po okolicy. Jak informuje policja, obie pogalopowały do pobliskiego lasu.

Podczas drogi powrotnej z nieznanych przyczyn 14-latką spadła z konia. Zdarzenia nie zauważyła jej siostra, która jechała z przodu. Pomocy próbowali udzielić jej przypadkowi świadkowie, dwaj mężczyźni, którzy byli w pobliżu. Jeden z nich wezwał pomoc. Niestety obrażenia nastolatki były bardzo poważne. Mimo starań załogi karetki pogotowia oraz interwencji Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, życia dziewczynki nie udało się uratować.

Sprawą śmierci dziecka zajmuje się biłgorajska policja i prokuratura. Mundurowi dotarli już do mężczyzny, który w piątek wydał dziewczynkom konie ze stajni. Jak informuje sierż. szt. **Beata Kieliszek**, znajdował się on w stanie nietrzeźwości. Miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Został zabrany na komendę.

Stadnina w Woli Małej w sieci opinii miała różne. Te z ostatnich miesięcy były raczej pozytywne, ale kilka lat temu część klientów narzekała m.in. na "zniszczoną stajnię" i "narowiste konie".

RS



Dzień Strażaka i Floriany 2025 Dziennika Wschodniego - czekamy na KOLEJNE zgłoszenia w naszym plebiscycie

Mamy generała!

NASZ PLEBISCYT Wczoraj z okazji obchodów Dnia Strażaka prezydent Andrzej Duda wręczył awanse generalskie funkcjonariuszom Państwowej Straży Pożarnej. Wśród czterech awansowanych na stopień generała strażaków znalazł się zastępca komendanta głównego PSP, st. bryg. Grzegorz Szyszko. Przypominamy, że do 11 maja czekamy na zgłoszenia w naszym plebiscycie „Floriany 2025 Dziennika Wschodniego”.

Podczas uroczystości w Warszawie generalska nominacje odebrał st. bryg. **Grzegorz Szyszko**. Służbę w PSP zaczął w OSP w Lubartowie. Dziś pełni funkcję zastępcy komendanta głównego PSP w stopniu nadbrygadiera Państwowej Straży Pożarnej (odpowiednik generała).

A my przypominamy, że trwa pierwsza faza naszego plebiscytu „Floriany 2025 Dziennika Wschodniego”. Na zwycięzców czekają nagrody o łącznej wartości 18 tysięcy złotych w postaci voucherów na zakup sprzętu.

Plebiscyt podzieliliśmy na dwa etapy. Do 11 maja (do godziny 23.59) czekamy na zgłoszenia w trzech kategoriach: **JEDNOSTKA OSP ROKU, DRUHROKU, MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA POŻARNICZA ROKU**. Zgłoszenia kandydatur można dokonać poprzez formularz, który znajdziecie na naszej stronie internetowej www.dziennikw-schodni.pl

W kategorii **JEDNOSTKA ROKU OSP** zgłosiła się **OSP Sławacinek Stary** (pow. białski) oraz **OSP Bełżec II** (pow. tomaszowski). W ka-

tegorii **DRUH ROKU** mamy także dwóch kandydatów. Są to druhowie **Karol Bieniek** (pow. białski) oraz **Artur Sawiak** (pow. tomaszowski). Natomiast w kategorii **MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA POŻARNICZA ROKU** są już



cztery zgłoszenia: **MDP Chotyłów** (pow. białski), **MDP Rogoźnica** (pow. białski), **MDP Przytoczno** (pow. lubartowski), **MDP Łaszczów** (pow. tomaszowski).

Drugi etap to głosownie na konkretne kandydatury w trzech kategoriach. Na głosy czekamy w dniach od 12 maja do 5 czerwca, do godziny 23.59. Głosy będzie można oddawać bezpłatnie (nie ma płatnych SMS) poprzez naszą stronę.

Pula nagród to 18 tysięcy złotych. W każdej kategorii nagrody są takie same, czyli I miejsce – 3 000 złotych, II miejsce – 2 000 złotych, III miejsce – 1 000 złotych w formie voucherów na zakup sprzętu.

Patronat nad „Florianami 2025 Dziennika Wschodniego” objął **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego oraz **Henryk Józef Smolarz**, dyrektor generalny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

RED

Multirecydywista namierzony

LUBELSKA POLICJA W AKCJI

Kryminalni z KWP w Lublinie zatrzymali 61-latkę z woj. zachodniopomorskiego, który włamywał się do mieszkań w całej Polsce. Rozpracowali go po tym, jak włamał się do mieszkań na lubelskiej Kalinie oraz Czechowie. W ręce policjantów wpadł bezpośrednio po dokonanych włamaniach w woj. łódzkim. Policjanci znaleźli przy nim szereg narzędzi służących mu do dokonywania przestępstw. Szacuje się, że 61-latek może mieć na koncie nawet kilkadziesiąt podobnych czynów, których dokonał w całym kraju. W ostatnim czasie dokonywał włamań także do lubelskich mieszkań. Sprawca pokonywał zabezpieczenia drzwi, dostawał się do środka i plądrował mieszkania. Zabierał pieniądze, biżuterię i drobne wartościowe przedmioty.

Wszystkie prowadzone w tych sprawach czynności oraz ustalenia policjantów zaprowadziły ich na teren województwa łódzkiego. Kryminalni podejrzewali, że typowany przez nich włamywacz może tam realizować swój przestępczy plan. 61-latek wpadł w ich ręce chwilę po dokonanych włamaniach do jednego z mieszkań. Przy zatrzymanym policjanci ujawnili i zabezpieczyli szereg przedmiotów i narzędzi służących mu do dokonywania przestępstw. Okazało się, że tego samego dnia mężczyzna próbował również włamać się do kolejnego mieszkania, ale został spłoszony przez właścicielkę w trakcie jej powrotu do domu.

Ze zebranych w tej sprawie materiałów wynika, że 61-latek działał na terenie całego kraju. Na włamania do wybranych przez siebie miejscowości wybierał się pociągiem zabierając ze sobą odzież, w którą przebierał się na włamania. Do mieszkań w blokowiskach włamywał się za dnia korzystając z nieobecności domowników. Jego łupem padały głównie pieniądze, biżuteria i drobna elektronika.

W minioną środę kryminalni doprowadzili zatrzymanego go do prokuratury. Tam 61-latek usłyszał 5 zarzutów kradzieży z włamaniemi (w tym jedno usiłowanie). Dwóch włamań dopuścił się w tym roku Lublinie. Straty poniesione w wyniku jego przestępczego procederu szacowane są na ponad 180 tysięcy złotych.

Przestępca trafił przed oblicze sądu, który zadecydował o tymczasowym trzymiesięcznym areszcie dla podejrzanego. Jak się okazuje, odpowie w multirecydywie, gdyż w przeszłości wielokrotnie odbywał kary za kradzieże z włamaniemi.

OPRAC. PP

Stracił majątek „na kryptowalutach”

KOSZTOWNA POMYŁKA

Ponad 400 tysięcy złotych stracił 51-letni mieszkaniec Lublina, który zaufał niewłaściwym ludziom. Sądził, że inwestuje w kryptowaluty u „brokera”. W rzeczywistości nawiązał kontakt z oszustami.

Handel kryptowalutami jest legalny. Służą do tego odpowiednie platformy jak polskie domy maklerskie podlegające kontroli Komisji Nadzoru Finansowego lub światowe giełdy kryptowalut posiadające swoje aplikacje także w języku polskim. Niestety część obywateli, chcąc zainwestować np. w bitcoina, wynajduje w sieci podejrzane ogłoszenia pseudobrokerów, którzy w rzeczywistości są przestępcami bazującymi na naiwności i braku podstawowej wiedzy swoich ofiar.

W tym tygodniu na piąty komisariat w Lublinie zgłosił się 51-letni mieszkaniec tego miasta, który poblił chyba rekord, jeśli chodzi o tegorocz-

szą stratę pieniędzy. Z jego konta zniknęło ponad 400 tys. zł. Mężczyzna złożył zamówienie o oszustwie. Jak przyznał w rozmowie z policjantami, od pewnego czasu interesował się inwestowaniem w kryptowaluty, więc „nawiązał współpracę z jednym z brokerów”. Ten polecił mu zainstalowanie na swoim komputerze aplikacji typu zdalny pulpit, który pozwala przejąć zdalnie kontrolę nad urządzeniem.

Nie znamy szczegółów, ale wygląda na to, że „broker” załogował się na stronach bankowości elektronicznej lublinianina, a następnie wypłacił z rachunków wspomnianą kwotę. Przelewy prawdopodobnie zostały autoryzowane przez poszkodowanego, który sądził, że w ten sposób zasila własne konto kryptowalutowe lub kupuje cyfrowe aktywa. Tuż po zakończeniu operacji znaleziony w internecie „doradca” urwał kontakt.

OPRAC. RS

Nadjeżdża Rajd Nadwiślański

DO PUŁAW WRACA ŚCIGA-NIE W sobotę i niedzielę 24 i 25 maja wraca Rajd Nadwiślański. Jeden z odcinków specjalnych, tak jak przed laty, wiedzie ulicami Puław. Na kibiców czekać będzie również strefa artystyczno-gastronomiczno-piknikowa.

W tegorocznym rajdzie zaplanowano 11 odcinków specjalnych, o łącznej długości ponad 150 km. W odróżnieniu od poprzednich edycji, ceremonię startu umiejscowiono poza Puławami. Tym razem kierowcy wystartują z rynku w Urzędowie. Jak tłumaczą organizatorzy, dzięki temu załogi nie będą tracić czasu na dojazd z Puław na start pierwszego OS. Puławianie nie mają jednak powodów do żałoby. W sobotę wieczorem na ulicach Centralnej i Piłsudskiego, zrobi się głośno od ryku silników. Wieczorny super OS będzie liczył 2,6 km. Żeby jak najwięcej osób mogło dopingować kierowcom Radówek, organizatorzy przygotowują nowe strefy dla publiczności. Nowością będzie także pierwszy Piknik Nadwiślański na Placu Chopina i skwerze przy kościele garnizonowym, ze stoiskami gastronomicznymi kół gospodyń

z okolicy oraz sceną, na której wystąpią lokalni artyści. Pole do popisu otrzymają też miejskie spółki, strażacy, będzie ognisko, strefa dla dzieci, a nawet plenerowe kino z pokazem puławskich filmów krótkometrażowych i przegląd archiwalnych zdjęć. W programie uwzględniono również szkolenie z pierwszej pomocy i wiele innych atrakcji, w tym demonstracja nowego przewoźnika turystycznego po Puławach. W niedzielę, podczas drugiego dnia zmagania, rajdówki przejadą 6 odcinków specjalnych, w okolicach Wilkowa, Zakrzowa i Kurowa. Ten pierwszy (18,65 km) będzie najdłuższy. Po zakończeniu rywalizacji załogi znów pojawią się w Puławach. Około godz. 16:30 na mecie, przed nową halą sportową, powinna rozpocząć się ceremonia podsumowująca zawody. Przypominamy, że Rajd Nadwiślański organizowany jest przez Automobilklub Polski, a w tym sezonie jest to jednocześnie druga runda Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Biuro rajdu, podobnie jak przed rokiem, znajdzie się w hali przy ul. Lubelskiej w Puławach.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Chełm ma plan na schrony i KOC

BEZPIECZEŃSTWO Rada Miasta Chełm jednogłośnie przyjęła kompleksowy plan działania, mający przygotować miasto na różnorodne zagrożenia – zarówno militarne, jak i cywilne. Plan przewiduje powołanie Korpusu Obrony Cywilnej.

Kamil Pomorski

Dokument, przygotowany przez Departament Bezpieczeństwa Mieszkańców i Zarządzania Kryzysowego, obejmuje sześć strategicznych obszarów: ochronę ludności, systemy alarmowe, edukację i szkolenia, obronę cywilną, logistykę oraz rozwój służb ratunkowych. Realizacja planu została zaplanowana na lata 2025-26. Budowa i modernizacja schronów to jeden z kluczowych elementów strategii. Oprócz nowych obiektów powstaną też tymczasowe miejsca schronienia, na bazie szkół i hal sportowych. Równolegle prowadzona będzie inwentaryzacja istniejącej infrastruktury, by dostosować ją do aktualnych standardów ochrony cywilnej.

Szczególną uwagę poświęcono także systemowi ostrzegania. Nowoczesny System Ostrzegania i Alarmowania oparty zostanie na syrenach, SMS-ach oraz aplikacjach mobilnych, i zostanie zintegrowany z ogólnopolską siecią alarmową – co pozwoli na szybsze i skuteczniejsze reagowanie na zagrożenia.

Nie zabraknie działań edukacyjnych. W ramach programu „Edukacja dla bezpie-



Nowoczesny system ostrzegania i alarmowania, oparty na syrenach, to jeden z kluczowych elementów planu

FOT. GOV.PL

czeństwa”, dzieci i młodzież poznają zasady pierwszej pomocy, a mieszkańcy miasta wezmą udział w warsztatach i ćwiczeniach, prowadzonych przez organizacje pozarządowe.

Plan przewiduje również powołanie Korpusu Obrony Cywilnej – specjalnie przeszkolonej i wyposażonej jednostki, gotowej do działania w każdej sytuacji kryzysowej. Powstanie także nowoczesna baza danych i system identyfikacji członków korpusu.

W sferze logistyki miasto zadba o budowę magazy-

nów, zapasy wody, żywności i leków oraz zasilanie awaryjne budynków publicznych. W przypadku zagrożeń planowane jest nawet wprowadzenie systemu dystrybucji wody butelkowanej.

Plan został oficjalnie zaprezentowany przez **Huberta Trusiuka** - dyrektora departamentu, podczas posiedzenia Komisji Porządku Publicznego i Mienia Komunalnego. Dokument został przyjęty przy 19 głosach „za”, co otwiera drogę do jego wdrożenia w najbliższym czasie.

Były wicepremier wraca do gry

CHEŁM Jarosław Gowin ma nową pracę. Został pełnomocnikiem ds. współpracy z uczelniami wyższymi oraz partnerstwa międzynarodowego w kancelarii prezydenta miasta Chełm, **Jakuba Banaszka**.

Szkolnictwo wyższe jest jednym z najważniejszych obszarów, który znacząco wpłynął na przyszłość Chełma – napisał prezydent tego miasta, Jakub Banaszek w mediach społecznościowych. W swoim wpisie zaznaczył, że obecnie w mieście działa tylko jedna uczelnia – Państwowa Akademia Nauk Stosowanych (PANS), ale trwają rozmowy z UMCS o utworzeniu Centrum Europejskich Kompetencji.

- Plany są konkretne – zapewnił prezydent i dodał, że szczegóły nowej strategii rozwoju miasta na lata 2025-30, przedstawi wkrótce. Gowin – były wicepremier i minister nauki w rządzie Zjednoczonej Prawicy – zdaniem prezydenta wniesie do projektu „doświadczenie, wiedzę i merytoryczne wsparcie”.

Do obowiązków nowego pełnomocnika – jak czytamy – należeć będzie współpraca z uczelniami i środowiskiem akademickim, kreowanie wspólnych projektów z udziałem nauki, biznesu i samorządu, reprezentowanie miasta na forach międzynarodowych oraz dbanie o dyplomatyczny protokół i wizerunek Chełma. Nie bez znaczenia pozostaje osobista relacja między Gowinem, a Banaszkiem. Obecny prezydent Chełma był w przeszłości asystentem Gowina i działał w strukturach partii Porozumienie. Szeregi tego ugrupowania samorządowców opuścił w czerwcu 2021 r. Jak podkreśla prezydent Chełma „(...) ewentualnym krytykom zalecam wstrzemięźliwość i rozliczanie z efektów pracy”

KAMPOM

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 30 kwietnia 2025 roku, w wieku 82 lat, odeszła od nas

Teresa KARDYNI-WIEJAK

wspaniała Żona, Mama i Babcia, ceniona lekarz dermatolog.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 7 maja o godz. 10.00 w kaplicy na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.

Mąż i synowie z rodzinami



n597

Wyrazy współczucia w związku ze śmiercią

MAMY

Krzysztofowi Wiejakowi

składa zespół Dziennika Wschodniego



n598

We wtorek pożegnamy Leszka Pasiecznego



Wminiony wtorek zmarł **Leszek Pasieczny**. Kraśniczanin. Miał 88 lat.

Zawodowo – ceniony adwokat. Członek Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie, przez lata sędzia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Lublinie. Prywatnie – pasjonat i animator sportu. „Król Kibiców Lubelszczyzny”.

W latach sześćdziesiątych był jednym ze współzałożycieli klubu sportowego Tęcza Kraśnik. Pełnił w nim przeróżne funkcje: od trenera w sekcji tenisa stołowego, poprzez członka zarządu (od pierwszej kadencji), wiceprezesa, aż po prezesa w jakże trudnych czasach - na początku lat dziewięćdziesiątych minionego wieku.

- Bardzo oddany działacz sportowy, bardzo sympatyczny kolega – wspomina **Andrzej Frączkowski**, nasz były redakcyjny kolega, ale przede wszystkim wieloletni organizator sportowego życia w Lublinie i województwie. – Poznaliśmy się, gdy Leszek zakładał Tęczę, a później wprowadzał ten klub do zrzeszenia

Ludowe Zespoły Sportowe, w którym ja pracowałem. Tak się zaczęła ta znajomość i trwała niemal do dziś. Ostatnio zdrowie - i Leszka i moje - nie pozwalało na częstsze spotkania. Ale jeszcze niedawno spotykaliśmy się z innymi członkami naszego Klubu Weteranów Lubelskiego Sportu. O Leszku mogę mówić naprawdę w samych superlatywach. To nie był przypadkowy człowiek w sporcie, bo tacy się przecież też zdarzali. On był prawdziwym kibicem, oczywiście nie tylko kraśniczan. Do kiedy tylko zdrowie pozwalało, było go pełno w każdej hali, na każdym stadionie, gdzie coś się działo. Korzystając z okazji chciałbym na łamach Dziennika w imieniu naszego KLUBU złożyć wyrazy współczucia żonie Leszka i Jego innym bliskim.

Uroczystości pogrzebowe Leszka Pasiecznego rozpoczną się jutro – we wtorek, o godz. 10, na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie.

Żegnaj Leszku – przyjaciele z Dziennika Wschodniego oraz Klubu Weteranów Lubelskiego Sportu

Matury na start

• DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Zmiany nie ominęły również technicznej strony egzaminu. Modyfikacji uległ system liczenia wyników, który ma być bardziej odporny na błędy. W odpowiedzi na wcześniejsze skargi związane z pomyłkami w ocenianiu prac, Centralna Komisja Egzaminacyjna wprowadziła instytucję egzaminatorów-weryfikatorów. To oni będą odpowiadać za dodatkową kontrolę poprawności ocen. CKE kontynuuje również wdrażanie systemu e-oceniania, który umożliwia egzaminatorom zdalne sprawdzanie prac uczniów. Dzięki temu rozwiązaniu możliwe jest szybsze i bardziej efektywne ocenianie egzaminów.

Tegorocznym maturzyści są jednak świadomi swoich możliwości. – Najpewniej czuję się z angielskiego. Przez wiele lat chodziłem do szkoły językowej, więc kompletnie nie przygotowywałem się do tej matury – ani na poziomie podstawowym, ani rozszerzonym. Wszystkie matury próbne pisałem na ponad 98 proc., więc to spowodowało, że nawet nie wiem, jakie są wymagania maturalne – mówi Piotrek.

Dodaje jednak, że stres towarzyszy każdemu, choć nie musi być paraliżujący; w końcu maturę zawsze można poprawić.

O trudach przygotowań opowiada również pani Katarzyna, mama Piotra. – Czas przed maturami był bardzo intensywny. Czasami synowi trudno było pogodzić szkołę, korepetycje, naukę i wyjścia na imprezy czy pasje. Gdy widziałam, że jest przemęczony, pozwalałam mu nie iść do szkoły czy dłużej spać. Staralam się dbać o balans między nauką a odpoczynkiem. Gdy przychodziły kryzysy, tłumaczyłam i racjonalizowałam jego obawy – opowiada.

O potrzebie równowagi między nauką a regeneracją przypomina również dr **Anna Grabowiec** z Instytutu Pedagogiki UMCS. – Czas przed samym egzaminem warto poświęcić sobie: uspokoić się i przegonić niechciane myśli, czyli zadbać o relaks. Ostatnie powtórki są już na tym etapie zbędne. Mogą wręcz nasilić stres, zwłaszcza jak odkryjemy, że jakieś szczegóły jeszcze nam się mylą. Sięgnijmy po ulubioną książkę lub film, spotkajmy się z przyjaciółmi – radzi ekspertka. – Ważne jest, by zadbać o równowagę między

nauką a odpoczynkiem. Matura to tylko jeden z etapów. Później czekają nas inne wyzwania – zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym.

W ubiegłym roku maturę w naszym województwie zdało 83,3 proc. uczniów. Ponad 10 proc. miało do poprawki jeden przedmiot, a pozostali będą musieli podejść do egzaminu ponownie w tym roku. Spośród egzaminów obowiązkowych najlepiej wypadł język angielski – zdało go 93 proc. uczniów, ze średnim wynikiem 75 proc. Również język polski zaliczyło 93 proc. maturzystów, choć tu średnia wyniosła już tylko 60 proc. Najtrudniejsza okazała się matematyka – zdało ją 89 proc., a średni wynik w regionie to 63 proc.

Rezultaty tegorocznych matur poznamy w lipcu. Dla wielu uczniów będzie to pierwszy poważny sprawdzian w dorosłym życiu – ale zapewne nie ostatni. Piotrek ma już jednak swój plan na czas po egzaminach: – Po maturach zamierzam odpoczywać, odpoczywać i jeszcze raz odpoczywać. Tak naprawdę to będą pierwsze wakacje bez nauki – mówi.

KATARZYNA NAKONIECZNA

Twoja krew ratunkiem dla innych

NA POMOC Krew jest cennym lekarstwem, którego nie da się wyprodukować w warunkach laboratoryjnych. Dlatego tak ważne jest dzielenie się nią. Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (RCKiK) w Lublinie zachęca do regularnego oddawania krwi. Obecnie nie ma drastycznych braków żadnej grupy krwi, ale zapotrzebowanie na krew jest stałe – zwłaszcza na rzadkie grupy, takie jak 0 Rh- czy A Rh-, których powoli zaczyna brakować w magazynach.

OPRAC. IC

HARMONOGRAM AKCJI KRWIODAWSTWA NA NAJBLIŻSZY TYDZIEŃ:

5 MAJA (poniedziałek): ŚWID-NIK (PZL, al. Lotników Polskich 1 - rejestracja dawców w godz. 8-12.00; AMBULANS)

6 MAJA (wtorek): HRUBIE-SZÓW (Dom Kultury, ul. 3 maja 7 - rej. 9-12); **JANÓW LUBELSKI** (na rynku - rej. 9-13, AMBULANS)

7 MAJA (środa): PUŁAWY (Medyczne Studium Zawodowe, ul. Mickiewicza 29 - rej. 8-13); **LUBLIN** (Centrum Symulacji Medycznej, ul. Chodźki 4 - rej. 9-13)

8 MAJA (czwartek): RADZYŃ PODLASKI (Pałac Potockich, ul. Zamkowa 1 - rej. 8.30-12)

10 MAJA (sobota): TOMA-

SZÓW LUBELSKI (przy markecie „Mrówka”, ul. Łaszczowiecka 14 - rej. 9-13, AMBULANS);

GRABNIAK 57 (Ośrodek Wypoczynkowy Chorałwi Lubelskiej ZHP - rej. 9-13, AMBULANS)

11 MAJA (niedziela): CHEŁM (TO RCKiK, ul. Szpitalna 53 - rej. 8-11); **ŻDANÓW 124** (gmina Zamów, Szkoła Podstawowa - rej. 8-14); **HUTA DĄBROWA** (Dom Parafialny, ul. Hutnicza 28 - rej. 10-14.30, AMBULANS); **KOŃSKO-WOLA** (plac wystawowy LODR, ul. Pożowska 8 - rej. 9-13, AMBULANS); **OSTRÓWEK** (Szkoła Podstawowa, Ostrówek Kolonia 3, Motoserce - rej. 11-15)



9-11 maja 2025 r.

Dni Funduszy Europejskich

Darmowe atrakcje w całej Polsce
Już w ten weekend!



Znajdź atrakcje na
www.dnifunduszy.eu
lub zeskanuj kod QR

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

036825L01-A

OPRÓŻNIANIE mieszkań,
wywóz zbędnych rzeczy
takich jak : gruz, gałęzie,
śmieci po budowie, okien,
złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli itp.
Swoje prace oferujemy
również w zakresie rozbiórek
budynków. wycinki oraz
podcinki drzew, usuwania
korzeni, niwelacji
terenu, koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu, mycie
dachów, kostki, elewacji,
usługi wysokościowe i wiele
innych Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

048225L01-A



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do
pracy w chlewni i do

remontów - możliwość
zamieszkania.
tel.503034634.

039225L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

009125L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.

044925L01-B

zamów swoje
ogłoszenie drobne

tel. **81 46 26 820**

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE**

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

Czyste Powietrze**Dofinansowania****Docieplanie budynków****Piece CO, pompy ciepła****Okna, drzwi****Spec-Bud Tel 607-452-099**

in231 33

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości informację

o wykazie dotyczącym lokalu niemieszkalnego stanowiącego
własność Skarbu Państwa, oznaczonego nr 15 o pow. 26,73 m²,
znajdującego się w budynku w Lublinie przy
ul. 1 Maja 17, na nieruchomości oznaczonej w ewidencji
gruntów jako działka nr 21 (obręb 22 – Piaski, arkusz mapy
4), przeznaczonym do zbycia w drodze ustnego przetargu
nieograniczonego.

Wykaz został umieszczony od dnia 5 maja 2025 r., na okres 21 dni, na
elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin
– Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w
Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin
ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych
Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w
Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in394

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717, 1881)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN**podaje do publicznej wiadomości informację**

o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 5 maja 2025 r. do 26 maja
2025 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta
Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy
ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta
Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych
Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej

**wykazu nieruchomości gminnych
przeznaczonych do wydzierżawienia
w trybie bezprzetargowym
na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:**

– Uchwały nr 296/IX/2025 Rady Miasta Lublin z dnia 20 marca 2025 r.
w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
– Uchwały nr 318/X/2025 Rady Miasta Lublin z dnia 10 kwietnia 2025 r.
w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości Gminy Lublin

in396

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

WÓJT GMINY MARKUSZÓW**informuje, że**

w siedzibie Urzędu Gminy Markuszów oraz w BIP Urzędu
Gminy Markuszów

**został zamieszczony na okres 21 dni, tj. od
dnia 06.05.2025 r. do dnia 27.05.2025 r. wykaz
nieruchomości gruntowych, stanowiących własność
i współwłasność Gminy Markuszów zajętych pod
zbiornik małej retencji „Kaleń”, przeznaczonych do
oddania w dzierżawę na okres pięciu lat w drodze
przetargu ustnego nieograniczonego, dotyczący:**

- działki o numerze ewidencyjnym 382 o pow. 7.9443 ha (obr. Kaleń)
położonej w Kaleniu,
- działki o numerze ewidencyjnym 474 o pow. 0.1847 ha (obr. Kaleń)
położonej w Kaleniu,
- działki o numerze ewidencyjnym 478 o pow. 0.1096 ha (obr. Kaleń)
położonej w Kaleniu, stanowiącej własność Gminy Markuszów w
udziale wynoszącym 27/33,
- działki o numerze ewidencyjnym 517 o pow. 2.0580 ha (obr. Kaleń)
położonej w Kaleniu,
- działki o numerze ewidencyjnym 518 o pow. 0.8837 ha (obr. Kaleń)
położonej w Kaleniu,
- działki o numerze ewidencyjnym 253 o pow. 4.1761 ha (obr. Olszo-
wiec) położonej w Olszowcu,
- działki o numerze ewidencyjnym 1185 o pow. 2,3596 ha (obr. Łany)
położonej w Łanach,
- działki o numerze ewidencyjnym 1048/1 o pow. 0.2166 ha (obr. Łany)
położonej w Łanach.

in397

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c2409

AB-ID-II.6740.59.2024

Lublin, dnia 25 kwietnia 2025 r.

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o
szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w
zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), oraz art. 49
ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania
administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572),

ZAWIADAMIAM,

że na wniosek złożony przez:

*Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez
Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie*

**zatwierdzono projekt i wydano decyzję
nr 292/25 o zezwoleniu na realizację
inwestycji drogowej:**

**budowy planowanej drogi gminnej ul. Kleopatry od km 0+000,00
do km 0+292,91 wraz z przebudową drogi powiatowej nr 2226L
(budowa skrzyżowania ww. dróg), budową sieci kanalizacji
deszczowej i oświetlenia drogowego, na działkach:**

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod budowę planowanej drogi gminnej – ul. Kleopatry	
Miasto Lublin, obręb 0039 – Węglin-Północ	
ark. 8	90/1

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę drogi powiatowej nr 2226L – ul. Wojciechowskiej (budowa skrzyżowania ww. dróg)	
Miasto Lublin, obręb 0039 – Węglin-Północ	
ark. 8	94/2, 90/24

pod przebudowę drogi powiatowej nr 2226L – Lublin - Lipniak - Pietrzakowizna (budowa skrzyżowania ww. dróg)	
Konopnica, obręb 0008 – Szerokie	
181	

pod budowę sieci uzbrojenia terenu	
Miasto Lublin, obręb 0039 – Węglin-Północ	
ark. 6	96/1
ark. 7	96/2, 185/2, 185/1, 148/2
ark. 8	90/27, 91/21, 92/7, 92/21, 93/1

pod przebudowę urządzeń wodnych	
Miasto Lublin, obręb 0039 – Węglin-Północ	
ark. 7	148/2, 188/1

**oraz udzielenia pozwolenia na budowę
dojazdu do separatora na działce nr ewid.
185/2, na działkach:**

budowa dojazdu do separatora	
Miasto Lublin, obręb 0039 – Węglin-Północ	
ark. 7	96/2, 185/2

Z treścią decyzji Nr 292/25 z dnia 25 kwietnia 2025 r., zapoznać się
można w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin
przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40),
w godzinach pracy Urzędu. W sprawach, w których niezbędne jest
stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się
z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce
o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę
telefonicznie.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu
postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się
za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego
ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń
i na stronie internetowej: Urzędu Miasta Lublin, Starostwa Powiatowego
w Lublinie, Urzędu Gminy Konopnica, oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania
do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta
Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania
decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia
o jej wydaniu.

in595

Dostali lanie

EKSTRALIGA RUGBY Edach Budowlani Lublin przegrali z Energa Ogniwem Sopot 21:68. Gospodarzom mocno we znaki dał się wychowanek Wojciech Piotrowicz, zdobywca 23 punktów

Byli zawodnik Budowlanych wykonał przyłożenie oraz dziewięć razy celnie podwyższył. Już po pierwszej połowie lublinianie nie mieli dobrych nastrojów, przegrywali bowiem 14:33. Ostatecznie ulegli 21:68.

(GROM)

Edach Budowlani Lublin - Energa Ogniw Sopot 21:68 (14:33)

Punkty dla Budowlanych: Austin Davids 6, Gerhard Thirion 5, Michał Musur 5, Panashe Dube 5.

Punkty dla Ognia: Wojciech Piotrowicz 23, Mateusz Plichta 15, Wiktor Wilczuk 10, Filip Rau 5, Piotr Zeszutek 5, Olgierd Sawicki 5, Dmytro Mokretsov 5.

Edach Budowlani: Kelberashvili (72 Lipnicki), Thirion (75 Więckowski), Novikov (41 Rudziński), W. Dec (58 Mazur), S. Próchniak, Psuj, Golonka (46 Pasieczny), Musur, Kazembe (78 Bobruk), Davids, Sithole (61 Bo. Jasiński, Węzka (72 Borówka), Szczepański, Mariko-Musiak, Dube.

Żółte kartki: Golonka (B) - Sterane (O).

Pozostałe wyniki: Drew Pal 2 Lechia Gdańsk - Budmex Rugby Białystok 34:8 (22:3) • Life Style Catering RC Arka Gdynia - Orlen Orkan Sochaczew 8:68 (3:21) • pauzował Wizja-Med Budowlani Łódź.

1. Pogoń	12	56	577:124
2. Orkan	13	54	511:210
3. Ogniw	13	48	500:235
4. Arka	13	42	501:353
5. Juvenia	13	28	321:367
6. Lublin	14	23	339:584
7. Łódź	13	20	365:411
8. Lechia	13	14	294:496
9. Białystok	14	0	158:791

10-11 maja: Pogoń - Edach Budowlani • Ogniw - Arka • Orkan - Lechia • Białystok - Łódź • pauzuje Juvenia.

Rozbili Wartę zagrywką

PLUSLIGA SIATKARZY W drugim spotkaniu finałowym o mistrzostwo Polski Bogdanka LUK Lublin pokonała wicemistrza kraju Aluron CMC Wartę Zawiercie 3:0. Do złotego medalu lublinianie potrzebują już tylko jednego zwycięstwa. Trzeci mecz w środę w Sosnowcu, o godzinie 20.30

W ekipie gości na zasadzie transferu medycznego pojawił się reprezentant Niemiec atakujący Georg Grozer, który zastąpił kontuzjowanego Karola Butryna. Na pozycji libero w pierwszej szóstce wyszedł były zawodnik lubelskiego zespołu Szymon Gregorowicz. Sobotnie spotkanie oglądał selekcjoner reprezentacji Polski mężczyzna Nikola Grbić.

Bardzo szybko gospodarze wyszli na prowadzenie 5:2. Po asie serwisowym Wilfredo Leona Bogdanka LUK wygrywała 6:2. W kolejnej akcji Mikołaj Sawicki obył blok zawiercian (7:2). Fynnian McCarthy zakończył atak ze środka na 8:4, a Kewin Sasak na 10:5.

Na podwójnym bloku gospodarzy zatrzyman został Kyle Ensing i trener Aluron CMC Warty Michał Winiarski poprosił o drugą przerwę w grze (14:8). Z prawego ataku zapunktował po raz kolejny Sasak (16:11).

W końcówce partii otwarcia w drużynie gości pojawił się atakujący Grozer. Nie wiele zdołał jednak pomóc przyjeźdnym. Set kończył



Bogdanka LUK Lublin nie miała problemów z pokonaniem po raz drugi w finałowej rozgrywce Aluron CMC Warty Zawiercie

FOT. DW

się przy zagrywce Marcina Komendy. Na 22:14 Wilfredo Leon skończył atak z piłki przechodzącej. W kolejnej akcji zablokowany został Grozer. Ostatni punkt zdobył z piłki przechodzącej Leon (25:14).

Drugi set rozpoczął się dobrej zagrywki gospoda-

rzy. Zablokowany został Grozer i Bogdanka LUK wygrywała 4:1. Goście szybko odrobili straty przy zagrywce niemieckiego atakującego (4:4). Marcin Komenda i spółka ponownie zaczęli budować przewagę (11:8). Zawiercianie zdołali doprowadzić do remisu 11:11.

W kolejnej akcji, jak do tej pory najdłuższej, plasem zapunktował Leon (12:11). Mikołaj Sawicki wyprowadził lublinian na 15:12. Po asie serwisowym Jurija Gladysa znowu był remis (16:16). W tym momencie o przerwę w grze poprosił trener gospodarzy Massi-

mo Botti. Przy kolejnej zagrywce urazu doznał środkowy zawiercian Gladyr (17:17).

Przy serwisie Mateusza Malinowskiego miejscowi odskoczyli na 20:18. Leon zapunktował na 23:20. Ku bańczyk z polskim paszportem zakończył seta pięknym asem (25:21).

Trzecia odsłona to prowadzenie gospodarzy 1:0 po ataku Aleksa Grozdanowa. Do remisu 2:2 doprowadził Miłosz Zniszczoł. Przez kilka akcji drużyny grały na remis. W końcu lublinianie wyszli na 12:8, 14:9, 17:10, 23:12. Ostatni punkt w meczu to as Mikołaja Sawickiego (25:14)

(GROM)

Bogdanka LUK Lublin - Aluron CMC Warta Zawiercie 3:0 (25:14, 25:21, 25:14)

Bogdanka LUK: McCarthy (5), Komenda (1), Leon (19), Grozdanow (7), Sasak (10), Sawicki (10), Hoss (libero) oraz Nowakowski, Malinowski (2), Wachnik.

Aluron CMC Warta: Bieniek (4), Ensing, Russell (9), Gladyr (5), Tavares, Kwalek (7), grygorowicz (libero) oraz Grozer (8), Nowosielski, Perry (libero), Łaba (1).

MVP: Wilfredo Leon (Bogdanka LUK Lublin).

Rywal był bez szans



PLS 1. LIGA SIATKARZY W pierwszym spotkaniu finałowym play-off ChKS Chełm pokonał Mickiewicza Kluczbork 3:0 i w rywalizacji do trzech wygranych objął prowadzenie 1-0. W poniedziałek drugi mecz finału, w Kluczborku, o godzinie 20.30

Spotkanie rozpoczęło się od punktu dla gości 0:1. W kolejnej akcji odpowiedział nowy nabytek chełmian, który wzmocnił drużynę na zasadzie transferu medycznego za kontuzjowanego Jędrzeja Gossa, Jakub Bucki. Atakujący trafił na 3:1. Gospodarze próbowali wypracować punktową przewagę. Mariusz Marcyniak zagrał asa na 6:4. Przy serwisie kapitana gospodarze wygrywali 8:4, a po kolejnym asie środkowego 9:4. W tym momencie o przerwę w grze poprosił trener Mickiewicza Mariusz Łysiak. Po raz drugi goście wykrzystalizowali czas przy prowadzeniu 12:4. Dopiero w kolejnej akcji przyjeźdni „zrzucili” z pola zagrywki Marcyniaka (12:5).

Wraz z upływem czasu gospodarze zaczęli powiększać przewagę. ChKS Chełm prowadził 20:11, 22:12. Ostatni punkt

w secie otwarcia wywalczył Tomasz Piotrowski (25:12).

Drugi set to prowadzenie Mickiewicza 3:0. Bardzo szybko gospodarze doprowadzili do remisu 3:3. Paweł Rusin skończył atak na 4:3, a w kolejnych akcjach odskoczyli na 6:3. Wraz z upływem czasu kilka punktów przewagi mieli chełmianie: 9:5, 11:8, 13:11, 16:14. Przyjeźdni zdołali jednak doprowadzić do remisu 17:17 i o przerwę w grze poprosił szkoleniowiec ChKS Krzysztof Andrzejewski.

Końcówkę partii zespoły grały punkt za punkt: 19:19, 20:19, 20:20, 22:21, 23:21, 23:22. Po ładnej wymianie na 24:22 zaatakował Tomasz Piotrowski, a chwilę później seta asem serwisowym zakończył Mariusz Marcyniak (25:22).

Trzecia odsłona była już ostatnią. Miejscowi rozpoczęli zgodnie z planem od 2:0. Następnie kontrolowali wydarze-

nia na boisku. ChKS prowadził: 7:4, 9:5, 10, 6, 11:7, 14:10, 16:11, 19:12, 20:23, 23:14. Ostatnie słowo należało do Pawła Rusina, który skończył atak na 25:16. Gospodarze wygrali w trzech setach i w rywalizacji do trzech wygranych objęli prowadzenie w finale 1-0. MVP wybrany został Tomasz Piotrowski. (GROM)

ChKS Chełm - KKS Mickiewicz Kluczbork 3:0 (25:12, 25:22, 25:16)

ChKS: Bucki (11), Marcyniak (13), Rusin (9), Blankenau (2), Piotrowski (12), Swodczyk (4), Fijałek (libero) oraz Olszewski.

Mickiewicz: Kozłowski (7), Janus (3), Górski (4), Pasiński (3), Magnuszewski (2), Linda (6), Łysiak (libero) oraz Mielczarek (libero), Gryc (3), Długosz (4), Kuźmichonek i Mucha (1).

Stan rywalizacji (do trzech wygranych): 1-0 dla ChKS Chełm.

Pierwszy mecz o 3. miejsce: poniedziałek, 5 maja: MCKiS Jaworzno - KPS Siedlce (godzina 17.30).

Zaważyła pierwsza połowa



I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu 24 kolejki KPR Padwa Zamość przegrała na wyjeździe z Handball Stalą Mielec 23:26. Wygrana AZS AWF Biała Podlaska

Zamościanie pojechali do lidera i mistrza rozgrywek z zamiarem sprawienia niespodzianki. Początek rzeczywiście należał do gości, którzy nad podziw dobrze radzili sobie w ataku i obronie. Po kwadransie prowadzili 8:5.

W 20 min prowadzenie przyjeźdnym stopniało do jednej bramki (11:10 dla Padwy). W tym momencie przyjeźdni przestali strzelać gole. Robili to za to miejscowi. Po pół godzinie gry drużyna trenera Robert Lisa wygrywała 16:11.

Po zmianie stron podopieczni Zbigniewa Markuszeńskiego przegrywali już 12:18. Mimo to zdołali odrobić stratę i w ciągu 12 minut doprowadzili do remisu 21:21. Niestety, w końcówce meczu wrócili błędy, przez osiem minut goście

nie potrafili zdobyć bramki. Ostatecznie przegrali 23:26.

Handball Stal Mielec - Padwa Zamość 26:23 (16:11)

KPR Padwa: Gawrys - Małecki 6, Szymański 4, Fugiel 4, Bączek 3, Parovinchak 3, Okapa 1, Morawski 1, Skiba 1, Adamczuk, Florkiewicz, Guziewicz, Kawka, Olichwiruk, Wleklak.

Kary: 4 minuty.

Akademicy z Białej Podlaskiej nie mieli problemów z odniesieniem przekonującego zwycięstwa nad KPR Fit Dieta Żukowo 33:23. Rywale, podobnie jak AZS AWF, walczyli o pozostanie w I lidze centralnej. Wygrana przybliżyła białczan do tego celu.

(GROM)

AZS AWF Biała Podlaska - KPR Fit Dieta Żukowo 33:23 (18:13)

AZS BP: Kwiatkowski 1, Adamuk - Wierzbicki 6, Antoniak 5, Wojnecki 5, Koc 4, Andrzejewski 3, Treła 3, Chepyha 2, Burzyński 1, Kandora 1, Lewalski 1, Reszczyński 1, Rodak. **Kary:** 10 minut.

Pozostałe wyniki: Jurand Ciechanów - SMS ZPRP I Kielce 37:28 (16:12) • E.LINK Gwardia Koszalin - MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie 33:33 (16:17), rzuty karne 7:8 • MKS Nielba Wągrowiec - Sandra Spa Pogoń Szczecin 34:31 (14:17).

1. Mielec	24	69	772-634
2. Pogoń	24	45	671-638
3. Jurand	24	45	711-698
4. Koszalin	24	41	715-679
5. Gorzów	23	39	709-659
6. Miedź	23	39	673-662
7. Padwa	24	38	732-688
8. Anilana	23	31	625-675
9. AZS BP	24	30	672-661
10. Grunwald	23	28	632-647
11. Nielba	24	28	660-690
12. Żukowo	24	26	725-782
13. Kielce	24	20	698-817
14. Olimpia	24	19	647-712

10 maja: Gorzów - Koszalin • **16 maja:** Padwa - AZS BP • Pogoń - Mielec • Olimpia - Miedź • Anilana - Kielce • **17 maja:** Żukowo - Grunwald • Jurand - Nielba.

Na koniec z liderem

ORLEN BASKET LIGA

PGE Start Lublin zakończy sezon zasadniczy środowym meczem z Anwilem Włocławek

Już wiadomo, że potencjalnych rozwiązań ostatniej kolejki Orlen Basket Ligi jest bardzo dużo i nie sposób jest przewidzieć, na kogo trafi PGE Start Lublin w pierwszej rundzie play-off. Na pewno celem lublinian powinno być zajęcie miejsca w czołowej czwórce, co da im przewagę własnego parkietu na etapie ćwierćfinału. To jest bardzo prawdopodobne. Aby jednak było to pewne to najlepiej jest pokonać Anwil Włocławek. Jest to jednak zadanie bardzo trudne, bo włocławianie to lider Orlen Basket Ligi. Inna sprawa, że ten zespół jest już pewien wygrania sezonu zasadniczego, więc bardzo prawdopodobny jest to, że Anwil będzie chciał trochę zaoszczędzić sił przed rywalizacją w fazie play-off. Zatrzymanie Anwila będzie dla podopiecznych Wojciecha Kamińskiego bardzo trudne, bo jest to drużyna naszpikowana gwiazdami. Jedną z nich jest chociażby DJ Funderburk. 28-letni podkoszowy grał w Europie w naprawdę poważnych ligach, jak chociażby włoska czy francuska. Nie wolno też zapominać o silnej polskiej rotacji, której liderami są Luke Petrasek czy Michał Michalak. Środowa rywalizacja rozpocznie się tak jak wszystkie mecze ostatniej kolejki Orlen Basket Ligi o godz. 20. Spotkanie będzie pokazywane na żywo na antenie platformy internetowej Emocje.tv.

(KK)

Koniec emocji

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH PGE MKS FunFloor Lublin został rozbity przez KPR Gminy Kobierzycy i stracił szanse na mistrzowski tytuł. On przypadł szczypiornistkom KGHM MKS Zagłębie Lubin

Kamil Kozioł

W Orlen Superlidze piłkarek ręcznych jest już wszystko jasne. Decydujące rozstrzygnięcia zapadły w dość brutalny sposób dla podopiecznych Pawła Tetelewskiego. Jadąc do Kobierzycy miały one bowiem świadomość, że muszą zwyciężyć, aby wciąż myśleć o zdobyciu mistrzostwa Polski. I chyba ta świadomość je przytłoczyła, bo od pierwszych minut lublinianki nie sprawiały wrażenia zespołu, który jest w stanie powalczyć na Dolnym Śląsku.

Przed wszystkim fatalnie weszły w mecz. Minęło 5 min, a „Kobierki” prowadziły już 3:0. Dopiero wówczas inauguracyjne trafienie zaliczyła Magda Balsam. Tylko co z tego, skoro przez całą pierwszą połowę obraz gry się nie zmieniał. Ton grze nadawały gospodynie, a przyjezdne niezdarnie próbowały je gonić. W efekcie do przerwy Kobierzycy prowadziły 13:10.

Druga połowa rozpoczęła się od pięciu kolejnych trafień KPR, które praktycznie rozstrzygnęły mecz. Paweł Tetelewski próbował różnych rozwiązań, aby ratować sytuację, ale nic nie przynosiło rezultatu. Michalina Pastuszka próbowała bronić wysoko, wycofano bramkarke i grano siódmką w polu, ale kolejne



PGE MKS FunFloor Lublin przegrał w Kobierzycach

FOT. MATERIAŁY PRASOWE. ORLEN SUPERLIGI PIŁKAREK RĘCZNYCH

niewpodzenia powodowały jeszcze większą frustrację. Doszło do sytuacji, że nawet Balsam nie wykorzystwała rzutu karego, co zdarza się jej niezwykle rzadko.

Kobierzycy wygrały 28:21, co oznacza, że PGE MKS FunFloor zakończy sezon na drugiej pozycji. W lubelskiej ekipie na pewno na wyróżnienie zasługuje Daria Szynkaruk, która zdobyła 5 bramek. Dobrze spisała się także żegnająca się z Lublinem po tym sezonie Stela Posavec. U

gospodyń świetnie spisała się Magdalena Drażyk, autorka 8 trafień.

KPR Gminy Kobierzycy - PGE MKS FunFloor Lublin 28:21 (13:10)

Kobierzycy: Saltaniuk, Kowalczyk, Chojnacka – Drażyk 8, Wiertelak 7, Ważna 4, Kozioł 4, Stapurewicz 3, Polańska 2, Buklarczyk, Melekestseva, Holinska, Kucharska, Kocińska. Kary: 8 min.

FunFloor: Wdowiak, Mamić – Szynkaruk 5, Posavec 4, Pastuszka 3, Balsam 3, Nieuwenweg 2, M. Więckowska 2, Andruszak 1, Fedenczak 1, Rosiak, Planeta, Olek. D. Więckowska, Pietras. Kary: 6 min.

Sędziowali: Lesiak i Lidacka (obie Kraków). **Widzów:** 570

Pozostałe wyniki: KGHM MKS Zagłębie Lubin – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 39:27 • MKS URBIS Gniezno – Energa Start Elbląg 29:29, k. 3:1.

1. Zagłębie	26	72	819-552
2. FunFloor	26	65	789-642
3. Kobierzycy	26	57	743-667
4. Start	28	40	726-780
5. Gniezno	25	32	701-721
6. Piotrcovia	25	29	668-698

7-11 maja: Kobierzycy – Zagłębie • FunFloor – Gniezno (niedziela, godz. 18) • Piotrcovia – Start.

Jedna z gwiazd tej reprezentacji

PIŁKA NOŻNA KOBIET W poniedziałek reprezentacja Polski rozegra pierwszy mecz podczas mistrzostw Europy U-17. W składzie Białe-Czerwone znajduje się Julia Ostrowska. Można śmiało powiedzieć, że młoda zawodniczka Górnik Łęczna jest kandydatką na jedną z największych gwiazd imprezy rozgrywanej na Wyspach Owczych. 16-letnia pomocniczka grała już w poprzednim roku na tej imprezie, kiedy Białe-Czerwone wywalczyły brązowy medal i w nagrodę wystąpiły w mistrzostwach świata. W nich dotarły do ćwierćfinału, gdzie uległy Korei Północnej.

Ostrowska tego sezonu nie może jednak zaliczyć do w pełni udanych, ponieważ w ostatnich tygodniach przegrywa rywalizację o pierwszą jedenastkę w Górniku Łęczna. Ostatni raz w podstawowym składzie wybiegła w Orlen Ekstralidze na początku marca, kiedy łączniarki pokonały Pogoń Szczecin.

W imprezie rozgrywanej na Wyspach Owczych nie powinna jednak mieć problemów z grą. Jej dobra forma jest bardzo potrzebna, ponieważ zespół Pauliny Kawalec czekają w grupie konfrontacje z Włochami, Hiszpanią oraz Francją. Pierwszy mecz Polki rozegrają już w poniedziałek, kiedy o godz. 16 zmierzą się z zawodniczkami z Półwyspu Apenińskiego. Mecz będzie rozgrywany w Torshavn. W czwartek o godz. 16 nasze zawodniczki zagrają z Hiszpanią w Klaksvik. Ostatni występ w fazie grupowej będzie miał miejsce w niedzielę, kiedy Białe-Czerwone zmierzą się z Francją w Klaksvik. Wszystkie mecze Polek będą pokazywane na antenie TVP Sport. (KK)

Drame postawił się rywalom

ORLEN BASKET LIGA PGE Start Lublin pokonał Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski

Spotkanie w Ostrowie Wielkopolski było w pierwszej połowie bardzo wyrównane. Początkowo inicjatywa należała do przyjezdnych, którzy jednak zaliczyli zadyszkę w drugiej kwarcie. Wówczas Stal wyszła na prowadzenie wynosząc nawet 5 pkt. Pierwsza połowa jednak jeszcze nie zdążyła się skończyć, a po przewadze nie było już śladu. Na przerwę Start schodził prowadząc 49:46.

Po zmianie stron goście dalej nadawali ton rywalizacji i zaczęli budować bardziej wyraźną przewagę. Na początku czwartej kwarty były to już dwucyfrowe rozmiary, dochodząc nawet do rekordowych 16 pkt. Końcówka meczu była już typową kosmetyką wyniku, co pozwoliło Stali przegrać jedynie 82:89.

Warto w tym spotkaniu zwrócić uwagę na Ousmane Drame, który



Ousmane Drame był bohaterem rywalizacji w Ostrowie Wielkopolskim
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

dobrze odnalazł się w walce podkoszowej z silnymi przeciwnikami. Zdobył aż 16 pkt, grając przy tym

na niezłej skuteczności. 18 pkt dla Startu rzucił Tevin Brown. Amerykanin przy okazji zaliczył cztery celne

trójki. W Stali wyróżnił się natomiast Anthony Roberts, autor 11 pkt. (KK)

Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski – PGE Start Lublin 82:89 (24:26, 22:23, 19:26, 17:14)

Stal: Riley 20 (4x3), Kulig 13 (1x3), Vene 11 (1x3), Roberts 11 (1x3), Wojcik 6 oraz Egner 10 (2x3), Lambrecht 7, Czerlonko 2, Rutecki 2.

Start: Drame 16, Ramey 12, Williams 10 (2x3), Lecomte 9, Krasuski 5 (1x3) oraz Brown 18 (4x3), De Lattibeaudiere 11 (1x3), Put 8 (2x3), B. Pelczar 0.

Sędziowali: Pastusiak, Skorek i Konopacki. **Widzów:** 2815

Pozostałe wyniki: Energa Icon Sea Czarni Słupsk – Dzikie Warszawa 78:64 • Górnik Zamek Książ Wałbrzych – AMW Arka Gdynia 84:63 • Legia Warszawa – WKS Śląsk Wrocław 88:79 • Tauron GTK Gliwice – Trefl Sopot 90:86. Mecze PGE Spójnia Stargard – Orlen Zastal Zielona Góra, Anwil Włocławek – MKS

Dąbrowa Górnicza i Arriva Polski Cukier Toruń – King Szczecin zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Anwil	28	51	2495:2244
2. Trefl	29	48	2587:2456
3. Start	29	47	2527:2466
4. Legia	29	47	2378:2311
5. Energa	29	46	2336:2153
6. Górnik	29	46	2299:2237
7. Śląsk	29	44	2363:2332
8. King	28	44	2421:2372
9. Toruń	28	42	2467:2443
10. Dzikie	29	41	2231:2268
11. Gliwice	29	40	2381:2600
12. Stal	29	40	2476:2518
13. Orlen	28	38	2217:2330
14. Dąbrowa Górnicza	28	38	2295:2402
15. Arka	29	38	2392:2615
16. Spójnia	28	37	2141:2259

7 maja: Trefl – Energa • Dzikie – Spójnia • Orlen – Stal • Anwil – Start (godz. 20) • Toruń – Dąbrowa Górnicza • King – Legia • Śląsk – Górnik • Arka – Gliwice.

Sokół ma sposób na rezerwy

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Rezerwy Podlasia Biała Podlaska minimalnie lepsze od zespołu Az-Bud Komarówka Podlaska. Sokół Adamów wygrał drugi mecz z rzędu. Cenne zwycięstwo Absolwenta Domaszewnica nad LZS Sielczyk. Unia Żabików ograła ŁKS Łazy

Obie drużyny przystępowały do meczu po słabszych spotkaniach w poprzedniej kolejce. W środę 30 kwietnia Az-Bud Komarówka Podlaska tylko zremisowała na wyjeździe z LZS Sielczyk 2:2. Z kolei rezerwy Podlasia Biała Podlaska straciły komplet punktów przegrywając u siebie z Sokółem Adamów (3:4). W bezpośrednim starciu jedni i drudzy marzyli o rehabilitacji.

Faworytem byli gospodarze, który zajmowali w tabeli czwartą lokatę. Goście plasowali się dwie pozycje niżej z 11 punktami mniej na koncie od rywala. Po końcowym gwizdku w lepszych nastrojach byli przyjezdni, którzy wrócili do domu z kompletem punktów po zwycięstwie 1:0. Jedynego gola strzelił w drugiej połowie Marcin Sawczuk. - Wygrywamy bardzo ciężki mecz. Zarówno my, jak i przeciwnicy stworzyliśmy po kilka dogodnych sytuacji do zdobycia bramki. Jednak to my po wyrównanym spotkaniu ostatecznie możemy cieszyć się z trzech punktów zdobytych na bardzo trudnym terenie - mówi szkoleniowiec Podlasia II Biała Podlaska Maciej Oleksiuk. - Początek spotkania należał do gości, którzy stworzyli kilka groźnych okazji. Po zmianach w drugiej połowie przycisnęliśmy gości, jednak



ŁKS Łazy w weekendowej kolejce stracił trzy punkty

FOT. GROM KĄKOLEWNICA

nie udokumentowaliśmy tego zdobyciem bramki. Za to rywale trafili po rozegraniu z rzutu wolnego. Remis byłby wynikiem sprawiedliwym, choć druga część spotkania zdecydowanie należała do nas - ocenia Cezary Szczerkowski, drugi trener Az-Bud Komarówka Podlaska.

Az-Bud Komarówka Podlaska - Podlasie II Biała Podlaska 0:1 (0:0)

Bramka: Sawczuk (84).

Az-Bud: Bierzdiński - Grochowski, Kania, Barańczuk (55 Mitura), Sokołowski, Szymański, Wardziak (55 Samociuk), Paczusi (62 K. Zieniuk), Bogucki (67 Jędrzejewski), Borkowski (70 Domański), Korol (67 Osypuk).

Podlasie II: Myć - M. Chazan, P. Chazan, Gryciuk, Stalewski, Grzejszczak, Kaszkiel, Zduńczyk (64 Maszar), Wojdat, Sawczuk, Siemieniuk.

Po wygranej w poprzedniej serii spotkań z Podlasiem II Biała Podlaska Sokół Adamów dopisał kolejny komplet punktów. Tym

razem podopieczni Andrzeja Zarzyckiego pokonali rezerwy Orłat Radzyń Podlaski 3:1. - Do strzelenie pierwszego gola mecz był zacięty. Dobrze zabezpieczaliśmy nasze tyły. Bramka na 2:0 trochę nas uspokoiła, po zmianie stron, już po 3:0 mieliśmy co najmniej pięć tzw. stuprocentowych sytuacji. Szkoda, że zawiódła skuteczność - mówi Andrzej Zarzycki, szkoleniowiec Sokoła. - Gospodarze byli lepsi i wygra-

li zasłużenie. Mamy swoje problemy kadrowe, drużyna jest młoda, już z konieczności grają w niej juniorzy młodszy. Potrzebujemy czasu na zgrywanie zespołu - mówi Edmund Koperwas, trener Orłat II Radzyń Podlaski.

(GROM)

Sokół Adamów - Orłeta II Radzyń Podlaski 3:1 (2:0)

Bramki: Bosek (40), Sikora (45 + 2), Dołęga (52) - Drygiel (75).

Sokół: Dzido - Kula, Wrzosek, Walo,

Mich, J. Nowicki, A. Nowicki, Peczek, Bosek, Dołęga, Sikora.

Radzyń II: K. Ratajczyk - Migal, Borysiuk, Paszkowski, Magier (46 Chudek), Sz. Ratajczyk (46 Marcel Mitura), Głowniak, Drygiel, Piszcz, Burdon (59 Kaliszuk), Aleksandrowicz.

Pozostałe wyniki: ŁKS Łazy - Unia Żabików 0:2 (Kozłowski 88, Bednarczyk 90 + 2). **Czerwona kartka:** Łukasz Ebert (ŁKS) w 90 min, za drugą żółtą. **Absolwent Domaszewnica - LZS Sielczyk 4:1** (Junior 43, Orosco 54, D. Pioruński 78, Skiba 90 + 4 - M. Dorosz 75). **Unia Krzywda - Grom Kąkolewnica**. **Orzeł Czemierniki - ŁKS Milanów**. **Kujawiak Stanin - Orłeta Łuków**. **Victoria Parczew - Lutnia Piszczac** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Lutnia	23	58	79-25
2. Łuków	23	52	65-22
3. Milanów	23	51	64-32
4. Az-Bud	24	48	57-28
5. Victoria	23	42	66-43
6. Podlasie II	24	40	84-38
7. Żabików	24	36	51-45
8. Orzeł	23	34	47-50
9. Radzyń II	24	34	70-62
10. Sielczyk	24	32	59-69
11. Sokół	24	28	38-69
12. Łazy	24	27	39-58
13. Absolwent	24	17	43-88
14. Krzywda	23	15	23-60
15. Kujawiak	23	14	33-81
16. Grom	23	13	38-86

10-11 maja: Absolwent - Az-Bud. **Sielczyk - Kujawiak**. **Łuków - Orzeł**. **Milanów - Lutnia**. **Victoria - Łazy**. **Żabików - Krzywda**. **Grom - Sokół**. **Radzyń II - Podlasie II**.

Bug rozgromił GKS Łopiennik

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Unia Rejowiec lepsza od Spółdzielcy Siedliszcze. Brat Siennica Nadolna wywiozł trzy punkty z terenu Włodawianki Włodawa. Zwycięstwo Bugu Hanna nad GKS Łopiennik 10:1. Siedem goli na boisku w Żółkiewce

Unia Rejowiec nie miała problemów z odniesieniem zwycięstwa nad Spółdzielcą Siedliszcze. Drużyna grającego trenera Romana Rossy wygrała 4:1, choć do przerwy prowadziła tylko 1:0. - Mieliśmy ten mecz pod kontrolą. W drugiej części w nasze szeregi wkradło się rozluźnienie, co przełożyło się na stratę bramki. Nasze zwycięstwo jest zasłużone - ocenia grający szkoleniowiec Unii Rejowiec Roman Rossa.

Unia Rejowiec - Spółdzielnia Siedliszcze 4:1 (1:0)

Bramki: Martyn (31), W. Rossa (48, 80), Gogułka (samobójcza 66) - Pawlak (75).

Rejowiec: Pastuszak - Kloc, Karauda, Paśnik, Górny (63 Soczyński), A. Czerwiński, Kwiatosz (74 J. Czerwiński), W. Rossa (83 R. Rossa), Martyn, Nowaczek (87 Włodarczyk), Kozioł.

Spółdzielnia: Osypowicz - Czerniak (65 Krupicz), Pawlak, Damian Orłowski, Dziwulski, Poliszuk, Szostak, Gwardiak (70 Dawid Orłowski), Gogułka, Mazurek, Jędruszek (30 Wawruszak).

Włodawianka nie miała zbyt wielu argumentów aby skutecznie przeciwstawić się Bratu Siennica Nadolna. Gospodarze przegrali 0:3. - W pierwszej części my stworzyliśmy cztery okazje, z których żadnej nie wykorzystaliśmy. Z kolei goście z czterech, dwie zamienili na gole - analizuje Antoni Kruk, kierownik Włodawianki.

Już w trzeciej minucie do miejscowych uśmiechnęło się szczęście, kiedy soczysty strzał z dystansu otarł słupek bramki strzeżonej przez Daniela Polaka. Już do przerwy goście wygrywali 2:0. - Momentami biliśmy głową w mur. Jako zespół zaprezentowaliśmy się słabo, byliśmy nieskuteczni. Nie było w naszym wykonaniu walki w środku pola. Byliśmy słabsi od rywala. Nie pamiętam, abyśmy w czasach kiedy jestem kierownikiem przegrali różnicą trzech goli - mówi Kruk. - Z naszych obliczeń wynika, że ostatni raz wygraliśmy w Włodawie w 2009 roku. W przekroju całego spotkania byliśmy lepsi, rozegraliśmy bardzo dobre

spotkanie. Mogliśmy strzelić jeszcze dwa, trzy gole - mówi Andrzej Ignaciuk, grający trener Brata Siennica Nadolna.

(GROM)

Włodawianka Włodawa - Brat Siennica Nadolna 0:3 (0:2)

Bramki: Arnold Kister (36), Dubaj (42), Suduł (53).

Włodawianka: Polak - Staszewski, Sowisz, Madejczyk, Pogonowski, Nielipiuk, Kepiński (82 Czuj), Chwedoruk (70 Czarnota), Władysław Fedoruk (88 Ambrozik), Zakątyk, Mikołajewski (46 Walentyn Fedoruk).

Brat: Mróz - Ignaciuk, Arkadiusz Kister, Belina (78 Antoniuk), Wędzina, Ciechański, Suduł (80 Adam Urbański), Arnold Kister (78 Pachuta), Malinowski, Dubaj, Sąsiadek (46 Aleksander Urbański).

Pozostałe wyniki: Bug Hanna - GKS Łopiennik 10:1 (Rodriguez 5, Grzegorzcyk

10, 12, 56, Hoyos 32, 60, 80, Szyszłow 47, Oniszczyk 75, Stepianuk 86 - Mazurkiewicz 77). **Astra Leśniowice - Granica Dorohusk 1:4** (Patoka 24 - Jarosz 5, Alikowski 10, Stańczykowski 43, Barwiak 58). **Czerwone kartki:** Eryk Kopczyński (Astra) w 41 min, za drugą żółtą; Damian Patoka (Astra) w 45 min, za faul. **Ruch Izbica - Frassati Fajslawice 1:0** (Gałka 58). **Hetman Żółkiewka - Sparta Rejowiec Fabryczny 4:3** (D. Koprucha 1, 23, P. Prus 17, K. Prus 85 - Spaczyński 35, 70, Gadomski 40). **Czerwone kartki** (obie zawodnicy otrzymali po meczu): Damian Więczkowski (Hetman) za niesportowe zachowanie; Adrian Gadomski (Sparta) za niesportowe

zachowanie. **Chełmianka II Chełm - Ogniwo Wierzbica** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Bug	20	51	79-23
2. Włodawianka	20	49	73-19
3. Astra	20	44	55-22
4. Ruch	20	38	50-31
5. Rejowiec	20	31	33-34
6. Brat	20	31	44-52
7. Ogniwo	19	30	38-32
8. Chełmianka II	19	29	41-30
9. Hetman	20	22	48-59
10. Frassati	20	19	43-51
11. Łopiennik	20	19	37-74
12. Sparta	20	18	25-39
13. Granica	20	14	26-59
14. Spółdzielnia	20	6	21-88

10-11 maja: Włodawianka - Bug. **Brat - Ogniwo**. **Chełmianka II - Hetman**. **Sparta - Astra**. **Granica - Ruch**. **Frassati - Rejowiec**. **Spółdzielnia - Łopiennik**.

Degradacja jest już blisko

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Stal Poniatowa bez problemów ograła 3:0 Sokoła Konopnica

Wyniki: MKS Ruch Ryki – Tarasola Cisy Nałęczów 2:0 (Bułhak 20, Bartosz Woźniak 70) • Hetman Gołęb – LKS Kamionka 3:3 (Kłys 45, Ćwik 60, 90+9 – Kępka 32, 43, Ligęcki 42) • LKS Wierzchowska – Wisła II Puławy 2:2 (Kurkiewicz 2, Trawiński 35 – Kruk 75, Kosowski 90+1) • POM Iskra Piotrowice – Garbarnia Kurów 2:0 (Kośka 21, Banach 64 samobójcza) • Sokół Konopnica – Stal Poniatowa 0:3 (Sowiński 42, Barszcz 70, 77) • Trawena Trawniki – Unia Bełżyce 1:1 (Jeleniewski 40 z karnego – Paraśa 15) • Wisła Annapol – KS Cisowianka Drzewce 1:6. Mecz Polesie Kock – Tur Milejów zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Ruch	23	56	75-23
2. Tur	22	53	86-26
3. Polesie	22	47	67-35
4. Stal	23	45	48-31
5. Cisowianka	22	44	55-28
6. Hetman	23	44	73-57
7. POM	23	38	59-34
8. Unia	22	36	41-31
9. Trawena	23	33	38-43
10. Kamionka	22	31	38-41
11. Tarasola	23	22	45-56
12. Wisła	23	22	43-71
13. Wisła II	23	17	40-83
14. Sokół	23	13	32-67
15. Wierzchowska	23	13	28-82
16. Garbarnia	22	7	18-78

7 maja (zaległy): Unia – Garbarnia. **10-11 maja:** Wierzchowska – Garbarnia • Unia – Wisła • Cisowianka – Hetman • Kamionka – Polesie • Tur – POM • Wisła II – Sokół • Stal – Ruch • Tarasola – Trawena.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

MKS Ruch Ryki pewnie ograł Tarasolę Cisy Nałęczów. Podopieczni Jacka Paździora są w coraz gorszej sytuacji w kontekście walki o utrzymanie w rozgrywkach

Kamil Kozioł

W sobotę w Rykach spotkały się zespoły będące w diametralnie różnych sytuacjach. MKS Ruch Ryki walczy zaciekle o bezpośredni awans do IV ligi. Rywala ma zacnego, bo po pietach podopiecznym Sebastiana Kozdroja depcze Tur Milejów. W Rykach oczywiście wszyscy marzą o powrocie na wyższy poziom rozgrywkowy, jednak nawet ewentualne baraż będą sporym sukcesem dla Ruchu.

Tarasola Cisy Nałęczów jeszcze niedawno zaliczała się do czołowych drużyn lubelskiej klasy okręgowej. Poprzedni sezon nałęczowianie zakończyli na najniższym stopniu podium. Obecne rozgrywki to jednak zupełnie inna rzeczywistość, a widmo degradacji do A klasa poważnie zajażdżało w oczach wszystkich związanych z klubem z Nałęczowa. Dramat potęguje fakt, że ciężko jest obecnie przewidzieć, które miejsce da upragnione utrzymanie, bo wszystko zależy od wyników w wyższych ligach. Aktualnie, wydaje się jednak, że „okręgowkę” opuści co najmniej 4-5 najsłabszych ekip.

Gościom ciężko było przypuszczać, że swoją sytuację



Piłkarze Tarasoli Cisy Nałęczów mają problemy kadrowe, ale dzielnie walczą o uniknięcie degradacji

FOT. RAFAŁ BIELIŃSKI/MATERIAŁ UDOSTĘPNIONY ZA ZGODĄ TARASOLA CISY NAŁĘCZÓW

w tabeli uda się poprawić akurat w sobotę, bo konfrontacja z MKS Ruch Ryki nawet dla mocniejszych ekip jest zawsze sporym wyzwaniem. Podobnie zresztą można traktować próbę zatrzymania Bartłomieja Bułhaka. 27-letni snajper jest legendą ryckiego futbolu, a jeśli Ruch awansuje do IV ligi, to pewnie zasłuży sobie na pomnik

w tej miejscowości. Bułhak kolejny sezon trafia do siatki rywali jak natchniony i już ma na swoim koncie ponad 30 trafień. Kolejne dołożył w sobotę, kiedy w 20 min wykazał się największym sprytem w zamieszaniu podbramkowym. Drugiego gola dla Ruchu w 70 min zdobył w dość podobnej sytuacji Bartosz Woźniak.

Tarasola, chociaż przez większość spotkania była w defensywie, to miała swoją szansę na odmienienie losów spotkania. W końcówce pierwszej połowy w dobrej sytuacji znalazł się Konrad Domagański, ale przegrał pojedynkę z Igozem Ozogiem. – Przeciwnik był bardzo silny, chociaż nie stworzył sobie zbyt wielu okazji do zdobycia

gola. Uważam, że mecz stał na niezłym poziomie – wyjaśnia Jacek Paździor.

Tarasola Cisy Nałęczów obecnie zajmuje 11 miejsce w ligowej tabeli, co oznacza, że degradacja jest bardzo możliwa. Wydaje się, że o utrzymanie tej pozycji będzie rywalizować z Wisłą Annapol. Na niekorzyść nałęczowian działa fakt, że w bezpośrednich starciach o annopolanie mają lepszy bilans i będą wyżej w tabeli. – Uważam, że obecnie jesteśmy na miejscu spadkowym. Mamy szpital w drużynie, ale ci co są zdrowi, dają z siebie wszystko. Obawa jest, ale naszym podstawowym celem jest zgromadzenie większej ilości punktów niż Wisła. Być może to na koniec pozwoli uniknąć nam degradacji – dodaje Jacek Paździor.

MKS Ruch Ryki – Tarasola Cisy Nałęczów 2:0 (1:0)

Bramki: Bułhak (20), Bartosz Woźniak (70).

Ruch: Ozóg – Nastalski, Kuchnio, Gąska, Piotrowski (85 Łukjan), Błażej Woźniak (65 Perekladov), Wasilewski (80 Wasilewski), Gałązka (85 Piotrowski), Oleksiuk (65 Beczek), Bartosz Woźniak, Bułhak.

Tarasola: Berbecki – Pluta (85 Złocki), Paździor, Pielach (70 Sowa), Plewiński, Rodzik, Adamczuk, Nowak, Dube, Mędrak (65 Okon), Domagański (80 Derewicz).

Żółte kartki: Pluta, Nowak. **Sędziował:** Zieliński. **Widzów:** 150

To będzie wielki dzień dla całej Kamionki

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Szalony mecz w Gołębiu – gospodarze przegrywali już trzema bramkami, ale zdołali doprowadzić do remisu

W ten sposób można spędzić dzień świąteczny – piłkarze Hetmana Gołęb oraz LKS Kamionka stworzyli fantastyczne widowisko, w którym nie brakowało zwrotów akcji.

Pierwsza połowa należała zdecydowanie do zawodników gości. Beniaminek przyjechał do Gołębia w osłabionym składzie, ale od pierwszych minut nadawało ton grze. Na efekty tej przewagi trzeba było czekać jednak do końcówki inauguracyjnej odsłony. W 32 min dobre dośrodkowanie dobrze wykończył Szymon Kępka i dał prowadzenie LKS Kamionka. Niedługo później gospodarzy ukąśli jeszcze Hubert Ligęcki oraz ponownie Kępka. Ligęckiemu świetnie z rzutu wolnego dograł grający tre-

ner gości, Grzegorz Misiarz. Z kolei Kępka świetnie wykorzystał dobre podanie z głębi pola.

W tym momencie wydawało się, że beniaminek jest już o krok od sprawienia niespodzianki. Gospodarze jednak nie poddali się i rzucili się do odrabiania strat. Pierwszy sygnał dał Sławomir Kłys. Kapitan Hetmana w 45 min trafił do siatki.

Prawdziwe cuda działy się w drugiej połowie, a w obu przypadkach ich autorem był Piotr Ćwik. 22-latek w 66 min zaliczył kontaktowe trafienie. W 9 min doliczonego czasu gry natomiast perfekcyjnie wykonał rzut wolny. Ćwik pięknie uderzył z 17 m, piłka przeszła nad murem i wpadła do bramki obok Jarosława Boguty.

Oczywiście, strata punktów pewnie boli zawodników



Piłkarze LKS Kamionka (w żółto-niebieskich strojach) już w niedzielę wrócą po wielomiesięcznej tułaczce do swojej miejscowości

FOT. DAMIAN BIGORAJ/FACEBOOK LKS KAMIONKA

LKS Kamionka. W klubie jednak wszyscy szykują się do tego, co będzie działo się w niedzielę. Wówczas nastąpi oficjalne otwarcie nowego stadionu w Kamionce. Benia-

minek na jego inaugurację rozegra niezwykle prestiżowy mecz z lokalnym rywalem, Polesiem Kock. – To wielki dzień dla naszej miejscowości. Oczywiście, przez wiele

miesięcy graliśmy na sztucznym boisku w Lubartowie i się do niego już przyzwyczailiśmy. Nie ma co ukrywać, kibiców było tam jednak bardzo mało. Kiedy będziemy na

miejscu, to jestem pewien, że zainteresowanie naszymi spotkaniami wzrośnie. Skończy się granie dla siebie, bo kibice na trybunach będą na pewno dodatkową mobilizacją dla moich podopiecznych – mówi Grzegorz Misiarz, opiekun LKS Kamionka. (kk)

Hetman Gołęb – LKS Kamionka 3:3 (1:3)

Bramki: Kłys (45), Ćwik (66, 90+9) – Kępka (32, 43), Ligęcki (42).

Hetman: Ogórek – Kłys (82 Krzyżiński), Rasiński, Skrzypiec (80 Sujka), Gołdyń, Kusał, Łucjanek (36 Kursa), Pakowski, Olśzak, Ćwik, Szczęśniak.

Kamionka: Boguta – Kotliński, Chudzik, Ligęcki, Nadulski, Prażmo, Adrian Pikul (65 Łukasiewicz), Misiarz, Cybul (80 Kamiński), Sikora (89 Kowalski), Kępka.

Żółte kartki: Skrzypiec, Szczypa (na ławce) – Kotliński, Misiarz, Sikora, Kamiński, Łukasiewicz. **Czerwona kartka:** Misiarz (po zakończeniu spotkania za dyskusję z arbitrem). **Sędziował:** Łąd. **Widzów:** 200.

Tanew strzelała seriami

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Tanew Majdan Stary z kolejnym ważnym zwycięstwem. W minionej kolejce ekipa trenera Bogdana Antolaka wygrała 5:2 w Obszy z tamtejszymi Błękitnymi

Mecz w Obszy świetnie zaczął się dla gości, bo już w siódmej minucie do bramki Błękitnych trafił Mateusz Dziurdza. Potem do ataku ruszyli gospodarze. W 15 minucie do remisu doprowadził Dominik Strus, a trzy minuty później gola na 2:1 zdobył Piotr Larwa. Wydawało się, że na przerwę Błękitni zejdą ze skromnym prowadzeniem, ale w końcówce pierwszej połowy stracili aż dwa gole „do szatni”. W 44 minucie na listę strzelców wpisał się Maksymilian Kubik, a 60 sekund później Arkadiusz Kusiak. Po zmianie stron wynik dość długo się nie zmieniał. Jednak w 73 minucie drugą bramkę w tym spotkaniu zdobył Kubik wykorzystując rzut karny. Dubletu swojemu koledze pozazdrościł Dziurdza i minutę później on również miał na koncie dwa trafienia. Dzięki wygranej w Obszy Tanew zmniejszyła stratę do prowadzącego w tabeli Gromu Różaniec do ledwie punktu. W następnej kolejce Arkadiusz Kusiak i spółka zagrają u siebie z Olimpiakosem Tarnogród.

Błękitni Obsza – Tanew Majdan Stary 2:5 (2:3)

Bramki: Strus (15), Larwa (18) – Dziurdza (7, 74), Kubik (44, 73-karny), A. Kusiak (45).

Błękitni: Jaśkowiak – Krzyszycha, Larwa, Mazurek, Przytuła, Robak (70 Marzec), Shukailo (84 Powroźnik), Strug, Strus, Tadra (46 Nazarowicz), Wasong.

Tanew: Kniaź – Dziura, Dziurdza, Kubik, A. Kusiak (82 Olszewski), Ł. Kusiak (63 K. Blicharz), Legieć, Maciocha (85 Kielbasa), Papierz (85 Gajór), Skubis (75 Rymarz), Skwarek
Sędziował: M. Paszkiewicz.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Olimpia Miączyn – Olender Sól 7:2 (Podgórski 19, Wróbel 33, 40, 45, Kołdej 51, Muzycka 60, Znaniecki 87 – J. Muzyka 55, P. Muzyka) ● **Huczwa Tyszowce – Grom Różaniec 3:2** (Ziółkowski 59, Materna 69, Kurzepa 90 – D. Konopka 82, Shamatava 83) ● **Błękitni Obsza – Tanew Majdan Stary 2:5** (Strus 15, Larwa 18 – Dziurdza 7, 74, Kubik 44, 73-karny, Kusiak 45) ● **Korona Łaszczów – Graf Chodywańce** ● **Olimpiakos Tarnogród – Kryształ Werbkowice** ● **BKS Bodaczów – Andoria Mircze** ● **Potok Sitno – Victoria Łukowa** ● **Omega Stary Zamość – Pogoń 96 Łaszczówka** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Grom	24	55	86-36
2. Tanew	24	54	73-31
3. Victoria	23	48	46-14
4. Korona	23	42	37-31
5. Huczwa	24	40	54-33
6. Pogoń	23	35	53-41
7. Olimpiakos	23	34	48-53
8. Andoria	23	33	42-34
9. Graf	23	31	32-25
10. Omega	23	30	47-50
11. Błękitni	24	29	36-42
12. Bodaczów	23	28	37-40
13. Potok	23	27	39-41
14. Olimpia	24	24	39-74
15. Kryształ	23	12	10-68
16. Olender	24	7	21-87

10-11 maja: Huczwa – Victoria ● Błękitni – Olimpia ● Tanew – Olimpiakos ● Kryształ – Korona ● Graf – Omega ● Pogoń – Potok ● Grom – Bodaczów ● Andoria – Olender.

Najpierw burza, a potem grad goli

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Znakomity mecz w Tyszowcach. Tamtejsza Huczwa prowadziła na swoim stadionie z Gromem Różaniec 2:0. Potem goście odrobili stratę, ale w samej końcówce trzy punkty miejscowym zapewnił Mateusz Kurzepa i ekipa trenera Przemysława Siomy odniosła szóste zwycięstwo z rzędu

BARTOSZ SURMAN

Sobotnie spotkanie w Tyszowcach zapowiadało się bardzo ciekawie. Huczwa po słabej rundzie jesiennej wiosną gra zdecydowanie lepiej, a Grom po świetnej jesieni ma problemy z wygrywaniem w rundzie rewanżowej. Dlatego przed pierwszym gwizdkiem ciężko było wskazać faworyta tego meczu.

W pierwszej połowie kibice nie doczekali się goli, ale oba zespoły sprawiły mnóstwo emocji po przerwie. Tuż po wznowieniu drugiej połowy nad stadionem Huczwy przeszła burza i warunki do gry były trudne. Na szczęście pogoda dość szybko się poprawiła i w 59 minucie dobre prostopadłe podanie otrzymał Damian Ziółkowski, który strzałem pod poprzeczkę trafił na 1:0. Gospodarze poszli za ciosem i w 69 minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego piłkę głową do siatki skierował Mateusz Materna.

Przegrywający dwoma golami piłkarze z Różańca nie dali za wygraną. W 82 minucie Dawid Konopka strzałem z główki zdobył gola kontaktowego, a minutę później do remisu doprowadził Akaki Shamatava. Ostatnie słowo należało do miejscowych. W drugiej minucie doliczonego czasu gry świetny strzał z dystansu oddał



W hicie kolejki Huczwa Tyszowce pokonała na swoim stadionie Grom Różaniec

HUCZWA TYSZOWCE

Mateusz Kurzepa i trafiając na 3:2 wprawił swoich kibiców w istny szal radości.

– Kibice, którzy przyszli na nasz stadion zobaczyli bardzo dobre spotkanie. Od samego początku bardzo dobrze operowaliśmy piłką, a Grom wyszedł nieco cofnięty. Po przerwie nad stadionem rozpetęła się burza i warunki były trudne. Po kwadransie pogoda się jednak poprawiła i ruszyliśmy do przodu. Zdobyliśmy dwa gole, ale Grom to zespół, który jeśli wyczuje swój moment jest zabójczo skuteczny. Tak było też i w tym meczu. Po stracie dwóch goli nie załamaliśmy się i w doliczonym

czasie gry Kurzepa zdobył bardzo ładną bramkę, która dała nam trzy punkty – powiedział po spotkaniu Przemysław Sioma trener Huczwy.

– W kolejnym meczu popełniamy błędy indywidualne i musimy gonić wynik. – Po straconych golach nie poddaliśmy się i najpierw zdobyliśmy gola kontaktowego, a potem wyrównującego. W końcówce liczyliśmy na jeszcze jedno trafienie, ale ostatecznie rywale w doliczonym czasie trafili do naszej siatki po bardzo ładnym strzale – skomentował spotkanie Siergiej Sawczuk trener Gromu. – Piłka nożna uczy pokory. Dopadł nas kryzys i musimy zrobić wszystko.

Victoria nie zwolniła tempa

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Na rozpoczęcie weekendu majowego rozegrano 23. kolejkę w „najciekawszej lidze świata”. Wszystkie zespoły ze ścisłej czołówki sięgnęły po trzy punkty, a mecz derbowy pomiędzy Pogonią 96 Łaszczówka, a Koroną Łaszczów zakończył się remisem

Problemów z wygraną swoich spotkań nie miał Grom Różaniec ani Tanew Majdan Stary. Lider tabeli uporał się na swoim boisku z Potokiem Sitno, a zajmujący drugie miejsce w stawce podopieczni trenera Bogdana Antolaka wysoko pokonali na swoim stadionie Olimpię Miączyn.

Trzy punkty zainkasowała także rewelacja rundy wiosennej czyli Victoria Łukowa, która grała u siebie z Omegą Stary Zamość. Bezbramkowy remis utrzymał się tylko przez kwadrans. Wówczas piłkę na lewym skrzydle otrzymał Maciej Welman, wpadł w pole karne, a następnie po oszukaniu obrońców rywali płaskim strzałem w kierunku dalszego słupka otworzył wynik spotkania.

Na kolejne gole kibice Victorii musieli poczekać dość długo. W 63 minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego niemal z samego narożnika boiska do piłki najwyżej w polu karnym gości wyskoczył Marcel Pędłowski i strzałem głową wpakował ją do siatki. Decydujący cios podopieczni trenera Jarosława Stępnia zadali w 69 minucie.



Wychodzący z bramki Stanisław Dudek „zdemolował” jednego z rywali i sędzia bez wahania wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł Welman i choć pierwszy strzał bramkarz Omegi zdołał odbić tak wobec dobitki zawodnika Victorii był już kompletnie bezradny. (BS)

Victoria Łukowa – Omega Stary Zamość 3:0 (1:0)

Bramki: Welman (15, 69), Pędłowski (63).

Victoria: Żukowski – Wójcik, Węgrzyn, Pędłowski (77 Tyk), Futyma, Mac. Ostrowski, Welman, Mar. Ostrowski (75 Rybak), Marzęda, Stępień, Leżański (83 Świerszcz).

Omega: Dudek – Janda (75 Lichota), Pawelec, Bochniak (63 Ciurysek), Krukowski (63 Tchórz), Buczek, Dyrkacz, Wasiura, Leśniak (76 Tucki), Fidler (82 Antoszek), Baran.

Sędziował: K. Wróbel.

Na pozostałych boiskach

Siedem bramek padło w Soli gdzie tamtejszy Olender przegrał z BKS Bodaczów i dzięki temu ekipa trenera Sebastiana Luterka złapała głębszy oddech w kontekście walki o utrzymanie. Remisem zakończyło się za to spotkanie derbowe pomiędzy Pogonią 96 Łaszczówka, a Koroną Łaszczów. Wynik spotkania w 70 minucie

by się z niego wydostać. Od 10 lat jestem trenerem w zamojskiej klasie okręgowej i z każdym kolejnym sezonem utwierdzam się, że to najciekawsza liga świata. Do końca sezonu jest jeszcze kilka meczów, a my mamy jeszcze punkt przewagi nad wiceliderem. Będziemy walczyć o obronę pierwszego miejsca do ostatniej kolejki – dodaje szkoleniowiec ekipy z Różańca.

Dla ekipy z Tyszowiec wygrana nad Gromem była szóstą z rzędu. Tym samym Huczwa przesunęła się z dolnej części tabeli na piątą lokatę i wiosną jest zupełnie nie do poznania. – Początek rundy był dla nas trudny. Kluczowy okazał się mecz z Olimpią Miączyn, w którym „odpaliliśmy” i zaczęliśmy wygrywać. Za tydzień czeka nas mecz z Victorią Łukowa i postaramy się postawić jej trudne warunki – kończy trener Sioma.

Huczwa Tyszowce – Grom Różaniec 3:2 (0:0)

Bramki: Ziółkowski (59), Materna (69), Kurzepa (90) – D. Konopka (82), Shamatava (83).

Huczwa: Szewc – D. Okalski, Szwanc, Materna, Dworak, Torba, Kurzepa, Bubela (84 Nagaj), Stec, Gacki (75 P. Mac), Ziółkowski.

Grom: Szawara – Szarlip, Kupiec (46 Paćkowski), D. Konopka, Kozyra, Bukowiński (46 Marzec), P. Konopka (61 Shamatava), Kaproń (74 Hanaś), Halych, Padiasek (88 Lis), Kwiatkowski.

Sędziował: M. Teterycz.

otworzył fantastycznym strzałem Mateusz Anioł. Zawodnik Korony huknął z ponad 30 metrów i trafił w samo okienko bramki gospodarzy. Pięć minut później po krótko rozegranym rzucie wolnym na 1:1 trafił Michał Towbin. Kolejny cenny punkt na swoje konto zapisał za to Kryształ Werbkowice, który bezbramkowo zremisował u siebie z rozpadzionymi w ostatnich dniach Błękitnymi Obsza.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA – WYNIKI 23. KOLEJKI

Huczwa Tyszowce – Andoria Mircze 1:0 (Stec 34) ● **Pogoń 96 Łaszczówka – Korona Łaszczów 1:1** (Towbin 75 – Anioł 70) ● **Olender Sól – BKS Bodaczów 1:6** (Rój 39 – S. Kurzawa 45, 74, Dołba 48, 67, 69, Zwołak 62) ● **Kryształ Werbkowice – Błękitni Obsza 0:0** ● **Graf Chodywańce – Olimpiakos Tarnogród 4:0** (Marcos Vinicius 12, 51, 55, Cieccko 85) ● **Victoria Łukowa – Omega Stary Zamość 3:0** (Welman 15, 69-karny, Pędłowski 63) ● **Grom Różaniec – Potok Sitno 3:1** (Kaproń 43, Paćkowski 48, Shamatava 80 – Suszek 76) ● **Tanew Majdan Stary – Olimpia Miączyn 7:2** (Dziurdza 10, 42, 73, Skwarek 53, Kubik 55, 78-samobójcza – Kołdej (57), Znaniecki (78)).

Gonią Lubliniankę

PIŁKARSKA IV LIGA

Tomasovia Tomaszów
Lubelski rozbiła 5:0
rezerwy Avii Świdnik

Wyniki: Lublinianka – Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (Pacek 45+3) • Motor II Lublin – Kłos Gmina Chełm 3:0 (Kraska 62, Choina 76, M. Mazur 81) • Gryf Gmina Zamość – Granit Bychawa 1:5 (Łazarz 12 – Żurek 48, 90+6, Sprawka 63, Juchna 84, Iwaniak 90) • Górnik II Łęczna – Start Krasnystaw 3:0 (Wachowicz 41, Mołodecki 48, Eminowicz 86) • Stal Kraśnik – Sygnał Lublin 2:1 (Król 33, Demianienko 65 – Szejno 53) • Opolanin Opole Lubelskie – Łada 1945 Biłgoraj 1:1 (Konc 67 – Białek 45+5) • Tomasovia Tomaszów Lubelski – Avia II Świdnik 5:0 (Słotwiński 31, 54, Łuczowski 40, Żerucha 61, Grzęda 82) • Huragan Międzyrzec Podlaski – Janowianka Janów Lubelski 3:0 (Lecki 25, 55, Lesiuk 70). **Pauzował:** Hetman Zamość.

1. Stal	26	68	72-16
2. Lublinianka	25	62	69-30
3. Tomasovia	25	53	65-28
4. Łada	25	51	73-23
5. Orleńta	26	47	74-35
6. Janowianka	26	42	54-41
7. Hetman	25	40	42-37
8. Motor II	26	37	43-47
9. Start	26	35	35-41
10. Opolanin	26	31	26-55
11. Granit	25	31	41-55
12. Górnik II	25	28	46-48
13. Huragan	25	26	44-46
14. Sygnał	25	24	42-67
15. Avia II	25	19	24-76
16. Gryf	26	14	19-68
17. Kłos	25	5	9-65

10-11 maja: Grant – Opolanin • Łada – Stal • Sygnał – Motor II • Kłos – Tomasovia • Avia II – Lublinianka • Orleńta – Huragan • Janowianka – Górnik II • Start – Hetman. **Pauzuje:** Gryf.

Zadecydowała jedna bramka

PIŁKARSKA IV LIGA

Lublinianka Lublin pokonała Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski po голу Piota Packa

Kamil Kozioł

Lublinianka Lublin przystępowała do tego spotkania podrażniona wysoką porażką w ostatniej kolejce w konfrontacji z Janowianką Janów Lubelski. Podopieczni Daniela Koczona przegrali na wyjeździe 0:3 i mocno skomplikowali sobie sytuację w walce o bezpośredni awans do III ligi. Aby zachować jeszcze szanse na dogonienie świetnie dysponowanej Stali Kraśnik lublinianie musieli wygrać w sobotę z Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski. Sytuacja gospodarzy była tym trudniejsza, że musieli sobie radzić bez kontuzjowanych Bartłomieja Skrzyckiego, Szymona Dudy, Adria Leszczyńskiego, Andrija Khvesyky i Dominika Kołacza. Dodatkowo, za nadmiar żółtych kartek regulaminowy odpoczynek musiał zaliczyć Jakub Bednar.

Od pierwszych minut rywalizacji na Wieniawie Lublinianka miała przewagę. W pierwszej połowie niezłe okazje miał chociażby Anes Kherouf, który próbował skierować piłkę do siatki uderzeniami głową. Maciej Misiurek również groźnie uderzał, ale w dogodnej sytuacji przestrelał. Po drugiej stronie z kolei dobre okazje mieli chociażby Patryk Malec czy Tomasz Wiewiórka.

W 31 min powinno być 1:0 dla Lublinianki, ale Hubert Nowak w fantastycznym stylu odbił piłkę po uderzeniu Jakuba Sobstyły. Kluczowy moment spotkania miał miejsce w doliczonym czasie gry pierwszej połowy, kiedy Jarosław Milcz dobrze podał piłkę Piotrowi Packowi. 26-letni pomocnik, który dawno temu zaliczył kilka gier w I lidze w barwach Górnika Łęczna, świetnie zszedł z piłką do środka boiska i idealnie



Fragment Meczu w Lublinie

FOT. DW

przymierzył w krótki róg bramki strzeżonej przez Nowaka.

Po zmianie stron Orleńta sumienie dążyły do wyrównania i momentami zepchnęły Lubliniankę do głębokiej defensywy. Gościom świetnie wychodziły zwłaszcza stałe fragmenty gry. Po jednym z nich w 80 min Karol Rycaj trafił piłką w poprzeczkę.

Sama końcówka była już typową wymianą cios za cios. Obie strony miały dogodne sytuacje do zdobycia gola. Pluć w brodę może sobie zwłaszcza Krzysztof Cudowski, który w 87 min będąc 6 m przed bramką

fatalnie skisował i nie trafił w piłkę. Chwilę wcześniej z kolei mecz powinien zamknąć Milcz, ale jego strzał nogami odbił Nowak.

Po tej wygranej Lublinianka traci 6pkt do liderującej Stali Kraśnik, ale ma od niej jeden mecz rozegrany mniej. W kolejnej kolejce podopieczni Daniela Koczona zagrają na wyjeździe z rezerwami Avii Świdnik i będą zdecydowanym faworytem tego spotkania.

Radzynie z kolei mają dość bezpieczne piąte miejsce, co nie oznacza, że końcówka sezonu będzie dla nich bez emocji. Już w nie-

dziele w Radzynie Podlaskim dojdzie do prestiżowej konfrontacji z Huraganem Międzyrzec Podlaski.

Lublinianka – Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (1:0)

Bramka: Pacek 45+3.

Lublinianka: Golek – Misiurek, Kanarek, Gede, Misztal, Sobstyl, Jagodziński, Kherouf (90 Świeboda), Pacek (90 J. Wadowski), Milcz, Koneczny (37 Knapp).

Orleńta: Nowak – Szatała, Pendel, Misztal, Grochowski (46 J. Rycaj), Wiewiórka (46 K. Rycaj), Korolczuk, Malec (82 Lewczuk), Obroślak (60 Pęczak), Mróz, Cudowski.

Żółte kartki: Jagodziński, Kanarek, Sobstyl, Misiurek – Korolczuk. **Sędziował:** Kacper Pańko (Zamość). **Widzów:** 200.

Kłos wciąż czeka na zwycięstwo

PIŁKARSKA IV LIGA

Kłos Gmina Chełm jest już praktycznie zdegradowany do klasy okręgowej. W sobotę najsłabszy zespół rozgrywek wyraźnie uległ rezerwom Motoru Lublin

Piłkarze Kłosa cały sezon czekają na chociażby jedno zwycięstwo w czwartoligowych zmaganiach. Na stadion przy Al. Zygmunto-wskich w Lublinie przyjeżdżali pełni wiary, ale młodzi piłkarze Motoru pokazali im, że różnica między obiema ekipami jest spora.

Gospodarze przeważali praktycznie przez cały mecz, ale gole zaczęły padać dopiero w drugiej połowie. Wcześniej lublinianie mieli sporo sytuacji, ale szwankowała skuteczność. Worek z bramkami rozwiązał Konrad Kraska. Młody zawodnik do Lublina trafił przed rozpoczęciem obecnego sezonu,



Piłkarze Kłosa Chełm (zielone stroje) są jedyną drużyną w IV lidze, która jeszcze nie wygrała spotkania FOT. KRZYSZTOF MAZUR

a wcześniej grał w Akademii Legii Warszawa. Na 2:0 podwyższył w 76 min Aleksander

Choina. Co ciekawe, 22-latek zdobył bramkę zaledwie 6 min po swoim wejściu na bo-

isko. Wynik natomiast ustalił w 81 min Mikołaj Mazur. 22-latek ma doświadczenie z gry w rezerwach, bo w przeszłości występował m.in. w drugiej ekipie Stali. Grał także w Koronie Rzeszów oraz w Granicie Bychawa. Przed tym sezonem zdecydował się na walkę o miejsce w składzie rezerwy Motoru.

Warto podkreślić, że końcówkę spotkania gospodarze musieli sobie radzić w osłabieniu. W 83 min czerwoną kartkę otrzymał bowiem 18-letni Ukrainiec, Danylo Bodnar.

Kłos Gmina Chełm już tylko w teorii ma szansę na utrzymanie się w IV lidze. Trudno jednak przypuszczać,

aby w ostatnich kolejkach potrafił się zmobilizować i nagle zaczął regularnie punktować. Trzeba przyznać, że beniaminek zaliczył bardzo bolesne zderzenie z wyższym poziomem rozgrywkowym. Dla Kłosa gra w IV lidze nie powinna być jednak wielką nowością, bo przecież na tym poziomie rozgrywkowym 2016-2022.

Motor II zajmuje z kolei bezpieczne miejsce w środku tabeli i powinien bezpiecznie utrzymać się na poziomie IV ligi. Młodzi piłkarze z Lublina mogą teraz skupić się na przygotowaniach do bardzo prestiżowego starcia, które będzie miało miejsce w następnej kolejce. Wówczas doj-

dzie bowiem do derbowego starcia z Sygnałem, które jest zaplanowane na stadionie przy ul. Zemborzyckiej.

Motor II Lublin – Kłos Gmina Chełm 3:0 (0:0)

Bramki: Kraska (62), Choina (76), M. Mazur (81).

Motor II: Budziłek – Kuchta (76 Karapuda), Berezka (70 Węgrzyn), Gąsior, Brzozowski (57 Najda), Tryk, K. Mazur (82 Bondar), Kraska (70 Choina), M. Mazur, Nasalski (79 Iwanenko), Sikora (76 Bodziony).

Kłos: Pawlak – Dyński (80 Mróz), Rak, Wójcicki (75 Wojtlik), Mazur (88 Hawryluk), Rutkowski, Rak (46 Gierczak), Marczuk, Kowalski, Kudłaj, Żwirbło (83 Fajman).

Żółte kartki: Mazur – Wójcicki. **Czerwona kartka:** Bodnar (83 min za faul). **Sędziował:** Jamrowski. **Widzów:** 200.

Remis był blisko

BETCLIC III LIGA

Podhale Nowy Targ lepsze o bramkę od Podlasia Biała Podlaska

To gospodarze byli faworytem i po końcowym gwizdku mogli cieszyć się z kompletu punktów. W pierwszej odsłonie więcej groźnych okazji stworzyli piłkarze z Nowego Targu.

Po zmianie stron obie drużyny miały bramkowe okazje. Jedyna bramka meczu padła w 80 minucie. Bramkarza Podlasia Pawła Lipca zaskoczył strzałem z prawej strony Marcinho.

Mimo iż sędzia przedłużył mecz o cztery minuty, to gościom nie udało się zmienić wyniku. Trzy punkty zostały w Nowym Targu.

(GROM)

Podhale Nowy Targ - Podlasie Biała Podlaska 1:0 (0:0)

Bramka: Marcinho (80).

Podlasie: Lipiec - Orzechowski, Podstolak, Avdieiev, Pigiel (85 Kaczyński), Mikołajewski, Lipiński (81 Maluga), Cichocki, Opalski, Wojczuk (85 Lepiarz), Horzui.

Żółte kartki: Kurzeja, Giel, Nowak (Podhale) - Lipiński, Avdieiev (Podlasie).

Pozostałe wyniki: Wisłoka Dębica - Wisła II Kraków 0:4 (Chelmecki z karnego 36, Ka-wała 53, Cymbaluk 54, Chromych 88) ● Star Starachowice - Lewart Lubartów 4:1 (Stanisławski 20, 40, samobójcza Pytka 27, Wcisło 35 - Knap 90) ● Wiślanie Skawina - KS Wiązownica 1:1 (Radwanek 31 - Kasia 90) ● Pogoń-Sokół Lubaczów - Siarka Tarnobrzeg 1:6 (1:3 Felicia z karnego 57 - Jodłowski 9, 12, 62, Ogorzały 34, Francois 67, Biś 78) ● Unia Tarnów - KSZO 1929 Ostro-wiec Świętokrzyski 2:1 (Bociek 17, Sowa 86 - Mężyk 13) ● Korona II Kielce - Sandecja Nowy Sącz 1:1 (Turek 32 - Pietraszkiewicz 65).

1. Sandecja	28	62	57-24
2. KSZO 1929	28	56	47-30
3. Podhale	28	55	51-35
4. Siarka	28	52	56-35
5. Chelmsianka	28	50	64-46
6. Star	28	48	54-34
7. Korona II	28	47	52-41
8. Avia	28	47	59-38
9. Podlasie	28	42	44-34
10. Wisłoka	28	39	54-45
11. Wisła II	28	34	63-49
12. Wiślanie	28	33	34-39
13. Czarni	28	31	40-56
14. Pogoń	28	30	40-58
15. Świdniczanek	28	26	31-50
16. Wiązownica	28	26	33-52
17. Lewart	28	18	27-67
18. Unia	28	6	21-94

9-11 maja: Korona II - Podhale ● Sandecja - Chelmsianka ● Świdniczanek - Unia ● KSZO 1929 - Pogoń-Sokół ● Siarka - Wiślanie ● Wiązownica - Star ● Lewart - Avia ● Czarni - Wisłoka ● Wisła II - Podlasie.

Nie zrobili sobie krzywdy

BETCLIC III LIGA W spotkaniu derbowym Chelmsianka Chełm zremisowała ze Świdniczaną Świdnik 2:2

Bardziej zadowoleni po końcowym gwizdku byli gospodarze, którzy jeden punkt uratowali w końcówce meczu. Faworytem byli chelmsianie, którzy plasują się w czołwie tabeli grupy IV Betclia III ligi. Goście walczą o utrzymanie i każdy punkt jest dla nich ważny. W derbach mogli ich zdobyć trzy, jednak wrócili do domu tylko z jednym.

Od początku to drużyna Grzegorza Bonina była bliżej strzelenia gola. Już w drugiej minucie przed szansą na zdobycie bramki stanął Bartłomiej Korbecki. Snajper Chelmsianki ograł w polu karnym dwóch obrońców Świdniczanek i strzelił na bramkę, niestety dla miejscowych, chybił.

Gospodarze dopięli swego w 12 minucie. Po dośrodkowaniu z prawej strony obrońcy gości wybili piłkę, która trafiła do Dawida Krocza. Skrzydłowy przyjął futbolówkę, a następnie celnie posłał ją po długim rogu i było 1:0.

Bardzo szybko, bo już dwie minuty później świdniczanie mogli doprowadzić do wyrównania. Nieporozumienie miejscowych obrońców i bramkarza mógł wykorzystać Daniel Eze. Piłkarz sprytnie przerzucił fut-



W derbach Chelmsianka Chełm podzieliła się punktami ze Świdniczaną Świdnik

FOT. CHKS CHEŁMIANKA CHEŁM

bolówkę nad wychodzącym z pola karnego bramkarzem Chelmsianki Michałem Jerke. Na szczęście dla miejscowych z interwencją zdążyli obrońcy, którzy wybili piłkę z bramki.

W 16 minucie gospodarze mogli cieszyć się po raz drugi. Tym razem Krocze otrzymał podanie od Korbeckiego. Strzał został zablokowany przez piłkarzy Świdniczanek.

W 25 minucie na tablicy wyników był już remis 1:1. Po akcji gości zakończonej dośrodkowaniem Michała Palucha piłka trafiła w pole karne Chelmsianki, gdzie przejął ją Daniel Eze, który z bliska wpakował ją do siatki.

Dwie minuty później gospodarze mogli ponownie objąć prowadzenie. Dogodnej okazji nie wykorzystał

Dawid Kasprzyk, który otrzymał dokładne podanie w pole karne od Kacpra Wiatraka. Strzał głową minął słupek bramki Pawła Sochy.

Jeszcze przed przerwą przyjezdni cieszyli się ze zdobycia drugiej bramki. Jej autorem był... Maksymilian Cichocki. Piłkarz Chelmsianki tak niefortunnie interweniował po dośrodkowaniu Kamila Sikory, że piłka zatrze-

potła w siatce bramki ekipy z Chełma. Do przerwy goście wygrywali 2:1.

Po zmianie stron obie drużyny w dalszym ciągu mogły wpisać się na listę strzelców. Najpierw sam na sam z Michałem Jerke znalazł się były gracz Chelmsianki Dawid Brzozowski, który trafił w słupek. W rewanżu w polu karnym Świdniczanek zablokowany został Bartłomiej Korbecki, a strzał Jakuba Peka na rzut rożny odbił Socha. Z kolei w 65 minucie uderzenie Krocza zablokowali obrońcy gości. W odpowiedzi z dystansu chybił Mikołaj Nawrocki.

W 88 minucie był już remis (2:2). Dawid Kasprzyk podał do Bartłomieja Korbeckiego, a ten posłał piłkę po ziemi w długi róg bramki Sochy.

(GROM)

Chelmsianka Chełm - Świdniczanek Świdnik 2:2 (1:2)

Bramki: Krocze (11), Korbecki (88) - Eze (25), Cichocki (samobójcza 39).

Chelmsianka: Jerke - Wiatrak, Cichocki (46 Perduń), Sarnowski, Zmorzyński (62 Romanowicz), Pek (83 Wójcik), Kobiłka, Klec (62 Karbownik), Krocze, Korbecki, Kasprzyk.

Świdniczanek: Socha - Bayer, Tymosiak, Paluch (85 Zabiński), Brzozowski (85 Ziętek), Eze (60 Kosior), Szymala (46 Futa), Bartoszek (67 Nawrocki), Figiel, Sypek, Sikora.

Czerwona kartka: Dawid Kasprzyk (Chelmsianka) w 90 min, za drugą żółtą.

Nie wykorzystali szansy

BETCLIC III LIGA Avia Świdnik dwukrotnie odrabiała straty w meczu z Czarnymi Połaniec: z 1:2 i z 2:3. W doliczonym czasie Paweł Uliczny nie strzelił rzutu karnego. Ostatecznie spotkanie zakończyło remisem 3:3

Są takie zespoły, które po prostu nie leżą. W tej grupie spokojnie mogą znaleźć się Czarni z Połania. To z tą drużyną w obecnym sezonie świdniczanom jest mocno pod górkę. Kibice doskonale pamiętają pierwszy mecz w Połaniu. Na początku października ubiegłego roku „żółto-niebiescy” prowadzili już 3:0. W końcowym rozrachunku wrócili do domu z... nieczym. Przegrali 3:4, tracąc trzecią bramkę w 80 minucie, a czwarte goła w doliczonym czasie (90 + 4).

W rewanżu, w Świdniku, historia zatoczyła koło. Gospodarze bardzo szybko, bo już w szóstej minucie, objęli prowadzenie. Na listę strzelców wpisał się Wojciech Kalinowski. Czarni bardzo szybko odpowiedzieli. Do świd-

nickiej bramki trafił Paweł Mróz i był remis 1:1.

Chwilę po kwadransie gry goście po raz drugi cieszyli się ze zdobycia strzeleckiej. Świdnickiego bramkarza pokonał Dawid Kośmider. Gospodarze musieli zmienić optykę i skupić się na odrabianiu strat. W 18 minucie Michał Zuber głową posłał piłkę nad poprzeczką. 10 minut później Kalinowski w zamieszaniu po rzucie rożnym posłał futbolówkę obok bramki ekipy z Połania. Chwilę później Mateusz Machała przyspieszył z rzutu wolnego nad poprzeczką.

W 34 minucie Mateusz Letkiewicz doprowadził do remisu. Jeszcze przed przerwą Patryk Małecki dograł celnie do Andrija Remeniuka, ale jego strzał padł łupem bramkarza Czarnych. Pierw-

sza odsłona zakończyła się remisem 2:2.

Po zmianie stron świdniczanie mieli swoje szanse na ponowne objęcie prowadzenia. Groźnie strzelali Kalinowski i Remeniuk. I zamiast cieszyć się z gola to przyjezdni wpisali się na listę strzelców. W 68 min rzut karny wykorzystał Dawid Kośmider.

Po stracie bramki Avia znowu musiała gonić wynik. Trzecie trafienie dla „żółto-niebieskich” to dzieło Michała Zubera. Świdniczanie mieli kolejne okazje bramkowe. Groźnie strzelali Adrian Paluchowski, Michał Zuber i Mateusz Letkiewicz.

W doliczonym czasie do gospodarzy uśmiechnął się los. W tym momencie kibice przypomnieli sobie porażkę 3:4 z pierwszej rundy. Za zagranie piłką ręką w polu

karnym arbiter podyktował rzut karny dla Avii. Niestety została zaprzepaszczona szansa na zwycięstwo. Wykonawca „11” Paweł Uliczny strzelił zbyt sygnalizacyjnie i golkeeper Czarnych nie miał problemów z obroną.

- Brawa dla całej drużyny za walkę, wynik może nie jest satysfakcjonujący. Szkoda niewykorzystanego rzutu karnego w ostatniej minucie. Myślę, że fajnie powalczyliśmy. Cieszy moja debiutanka bramka w barwach Avii - mówi Mateusz Letkiewicz, obrońca Avii.

- Na pewno szkoda, że nie wygraliśmy tego meczu, byłoby to nasze czwarte zwycięstwo z rzędu. Trzeba ten punkt szanować. Wciąż mamy serię spotkań bez porażki. Zasłużyliśmy na zwycięstwo. Dwukrotnie wróci-

liśmy z 1:2 i z 2:3. Szkoda, że nie wykorzystaliśmy rzutu karnego w 93 minucie. Dzięki moim zawodnikom z zaangażowaniem, wykonaną pracę. Drużyna jest dobrze zmotywowana. Przed nami trudne mecze z zespołami z dołu i z góry tabeli - podsumowuje szkoleniowiec Avii Wojciech Szacoń.

(GROM)

Avia Świdnik - Czarni Połaniec 3:3 (2:2)

Bramki: Kalinowski (6), Letkiewicz (34), Zuber (77) - Mróz (10), Kośmider (16, z karnego 68).

W 93 min Paweł Uliczny nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Czarnych).

Avia: Olszak - Letkiewicz, Machała, Rozmus, Kalinowski (76 Paluchowski), Zawadzki (68 Dave), Uliczny, Remeniuk, Zuber, Małecki (68 Popiołek), Maj (68 Marek).

Żółta kartka: Zawadzki (A).

W OPINII TRENERA

**Pavol Stano,
trener Górnika**

– Jesteśmy smutni po tym spotkaniu. Wszyscy spodziewali się, że w meczu z Pogonią będzie łatwo, lekko i przyjemnie, ale wiedzieliśmy, że rywale są bardzo dobrze zorganizowanym zespołem, co pokazał we wcześniejszych meczach. Dlatego uczulałem zawodników, że w tym meczu trzeba będzie walczyć o każdy metr boiska. Myślę, że przy tych dwóch stałych fragmentach gry nie byliśmy należycie skoncentrowani na swoich zadaniach. Takich bramek nie możemy tracić jeśli chcemy osiągać coś więcej. Te wydarzenia zmieniły losy spotkania. Pogoń zapracowała na to żeby tutaj wygrać, bo była od nas lepsza. Końcówka meczu pokazała część naszego potencjału, ale było już za późno. Próbowaliśmy strzelić kontaktowego gola, ale nam się to nie udało. Przegrywamy, a baraż mocno się od nas oddaliły. Z drugiej strony do zgarnięcia jest jeszcze dziewięć punktów i być może zdobycie siedmiu „oczek” da nam jeszcze miejsce w czołowej szóstce. Musimy walczyć do końca. – Jesteśmy po rozmowach i brane są pod uwagę dwa scenariusze. Czekamy też na rozwój sytuacji finansowej w klubie i tego jak to się poukłada. Jesteśmy w końcówce sezonu i wyniki ostatnich meczów też będą mieć wpływ na decyzję z jednej i drugiej strony. Na ten moment wszyscy skupiamy się na grze do końca obecnego sezonu. Ja wierzę, że wciąż mamy szansę, bo we wcześniejszych meczach pokazaliśmy, że potrafimy grać z trudnymi przeciwnikami. Chcemy zakończyć sezon na dobrym miejscu

Były snajper Górnika z dubletem w Łęcznej

PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA Na otwarcie 31. kolejki Górnik Łęczna w pełni zasłużenie przegrał na własnym boisku z walczącą o utrzymanie Pogonią Siedlce 1:3, a wszystkie gole dla rywala strzelili dwaj byli zawodnicy zielono-czarnych

BARTOSZ SURMAN

Spopoglądając w ligową tabelę przed piątkowym spotkaniem za faworyta meczu należało uznać piłkarzy trenera Pavola Stano. Jednak zaglądając głębiej w statystykę kibice mogli spodziewać się ciężkiego spotkania. Pogoń dla łącznian jest bowiem niewygodnym rywalem. W 25 rozegranych dotąd spotkaniach Górnik wygrywał tylko sześć razy, dołożył do tego dziewięć remisów i aż 10 porażek.

Od samego początku spotkania lepiej na murawie w Łęcznej prezentowali się goście. Walcząca o zachowanie ligowego bytu Pogoń szukała okazji do zdobycia gola głównie po atakach skrzydłami. W efekcie kilka razy poważnie „zakotłowało się” pod bramką Branislava Pindrocha, ale bez efektu.

Podopieczni trenera Pavola Stano przetrwali napór przyjezdnych, a w końcówce pierwszej połowy zadali celny cios. Będący w polu karnym Pogoni Branislav Spacil wygrał „przebitkę” o piłkę z Marcinem Flisem, a następnie w asyście kilku obrońców rywali posłał mocny strzał, który zatrzepotał w siatce. Tym samym Górnik w pierwszej połowie oddał jeden celny strzał, a do szatni zszedł ze skromnym prowadzeniem.



Na inaugurację 31. kolejki Górnik Łęczna przegrał u siebie z broniącą się przed spadkiem Pogonią Siedlce

KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

Po zmianie stron kibice w Łęcznej zobaczyli trzy gole, ale wszystkie z nich strzeliła Pogoń. W 52 minucie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego do piłki w polu karnym Górnika najwyżej wyskoczył były napastnik łącznian Karol Podliński i trafił na 1:1. W tym miejscu warto odnotować, że stojący w bramce łącznian Pindroch skapitulował po raz pierwszy od 676 minut. Słowacki golkeeper 12 minut później wyciągał piłkę z siatki po raz drugi. Tym razem dośrodkowanie skutecznym

strzałem głową wykończył urodzony w Bychawie inny były gracz zielono-czarnych Marcin Flis. To nie był jednak koniec strzeleckich popisów gości. W 81 minucie Maciej Famulak po ładnej indywidualnej akcji podał do Podlińskiego, a ten precyzyjnym strzałem z około 14 metrów ustalił wynik spotkania.

Porażka z Pogonią mocno skomplikowała Górnikowi walkę o miejsce w strefie barażowej. W następnej kolejce Adam Deja i spółka zagrają na wyjeździe ze zmierną

do PKO BP Ekstraklasy Bruk-Bet Termalika Nieciecza.

Górnik Łęczna – Pogoń Siedlce 1:3 (1:0)

Bramki: Spacil (43) – Podliński (52, 81), Flis (64).

Górnik: Pindroch – Bednarczyk, De Amo, Barauskas, Szczytniewski, Deja, Orlik (76 Żyra), Kryeziu, Janaszek (76 Litwa), Spacil (76 Ogaga), Banaszak.

Pogoń: Lemanowicz – Pík, Misiak, Flis, Miś, Famulak, Cassio, Szuprytowski, Hrniciar (78 Danielewicz), Zielonka (78 Bykowski), Podliński.

Żółte kartki: Pík, Bykowski.

Sędziował: Dominik Sulikowski (Gdańsk).

Wisła sprawiła sensację

PIŁKARSKA BETCLIC II LIGA Za takie historie kibice kochają piłkę nożną. W sobotę skazywana na porażkę Wisła Puławy pokonała w Krakowie tamtejszą Wieczystą i wciąż jest blisko uniknięcia degradacji

Dla Wisły każdy kolejny mecz w tym sezonie jest niemal jak spotkanie o życie. Z kolei Wieczysta w obecnej kampanii miała zapewnić sobie bezpośredni awans, ale zajmuje obecnie „dopiero” trzecie miejsce. W ostatnich tygodniach zespół z Krakowa złapał zadyszkę i zdecydowano się na zmianę trenera. Zwolnionego Przemysław Peszkę tymczasowo zastąpił Rafał Jędraszczyk, a w czwartek krakowianie ogłosili, że ich szkoleniowcem został Przemysław Cecherz.

W pierwszym meczu nowy trener miał poprowadzić Wieczystą do wy-

granej nad Wisłą, ale musiał przełknąć gorzką pigułkę. Duma Powiśla podeszła do starcia z wyżej notowanym rywalem bardzo ambitnie. Po wyrównanym początku w 30 minucie po bardzo ładnej akcji Wisły piłka trafiła do Kacpra Szymanka, a ten trafił do siatki miejscowych i w Krakowie zapachniało sensacją.

Podrażniona Wieczysta wyszła mocno zmotywowana na drugą połowę i w 51 minucie do remisu ładnym strzałem z woleja doprowadził Paweł Łysiak. Stracony gol nie zdeprymował puławian i 10 minut później Wisła znów prowadziła. Daniel Mikołajewski sfaulował we własnym polu kar-

nym Szymanka i sędzia nie dość, że podyktował rzut karny dla puławian, to jeszcze pokazał zawodnikowi Wieczystej drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. Do piłki ustawionej na 11 metrze podszedł Bartosz Wiktoruk i nie zmarnował świetnej szansy. W końcowych minutach gospodarze szukali okazji do wyrównania, ale wynik się już nie zmienił. Tym samym Wisła sprawiła ogromną niespodziankę.

W następnej kolejce podopieczni trenera Macieja Tokarczyka zagrają u siebie z Chojniczanką Chojnice. Mecz zaplanowano na 10 maja o godzinie 12.

(BS)

Wieczysta Kraków – Wisła Puławy 1:2 (0:1)

Bramki: Łysiak (51) – Szymanek (30), Wiktoruk (61-karny).

Wieczysta: Mikutko – Kiedrowicz, Kasolik, Mikołajewski, Sandoval – Torres (6 Danielak), Trąbka (62 Brlek), Góralski, Vukojević (46 Łysiak), Pesek (78 Wiśniewski) – Chuma (62 Koj).

Wisła: Wróblewski – Kabaj, Waliś, Waleńcik, Stromecki, Gałązka – Wiktoruk (64 Kwaczreliszwili), Kuchoch, Polowiec (84 Garcia), Szymanek (78 Dziedzic) – Juszczyk.

Żółte kartki: Kiedrowicz, Mikołajewski, Kasolik, Koj.

Czerwona kartka: Mikołajewski (59-za drugą żółtą).

Sędziował: Karol Wójcik (Siedlce).

PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA

Górnik Łęczna – Pogoń Siedlce 1:3 (Spacil 43 – Podliński 52, 81, Flis 64) ● **Wisła Kraków – Wisła Płock 1:3** (Rodado 13-karny – Kuczek 14, 90, Łukasz Sekulski 38) ● **Warta Poznań – Ruch Chorzów 0:2** (Szczepan 30, Preisler 39) ● **Polonia Warszawa – Stal Stalowa Wola 2:3** (Zjawinski 11-karny, 90-karny – Zaucha 24, Oko 26, Ibe-Torti 45) ● **Znicz Pruszków – GKS Tychy 2:2** (Koprowski 45, Nowak 48 – Śpiączka 6, Dziegielewski 17) ● **Miedź Legnica – Odra Opole 2:1** (Hartherz 23, Kovacević 62 – Nowak 42) ● **Arka Gdynia – Bruk-Bet Termalika Nieciecza 2:1** (Sobczak 44-karny, 45-karny – Fassbender 35) ● **ŁKS Łódź – Stal Rzeszów** zakończył się po zamknięciu wydania ● **Kotwica Kołobrzeg – Chrobry Głogów** poniedziałek o 19.

1. Arka	31	68	58-21
2. Bruk-Bet	31	62	61-36
3. Wisła P.	31	57	53-35
4. Miedź	31	56	54-36
5. Wisła K.	31	53	53-32
6. Polonia	31	52	43-34
7. Górnik	31	49	46-34
8. Tychy	31	49	42-31
9. Ruch	31	46	46-40
10. Znicz	31	43	42-41
11. ŁKS	30	38	39-37
12. Stal Rz.	30	35	41-47
13. Odra	31	27	27-56
14. Chrobry	30	26	30-54
15. Kotwica	30	25	23-47
16. Pogoń	31	23	32-51
17. Stalowa Wola	31	23	27-52
18. Warta	31	21	19-52

9-12 maja: Ruch – ŁKS ● Stal Rz. – Polonia ● Stalowa Wola – Znicz ● Tychy – Wisła K. ● Wisła P. – Arka ● Bruk-Bet – Górnik ● Pogoń – Miedź ● Odra – Kotwica ● Chrobry – Warta.

PIŁKARSKA BETCLIC II LIGA

ŁKS II Łódź – Hutnik Kraków 1:0 (Wzięch 5) ● **Wieczysta Kraków – Wisła Puławy 1:2** (Łysiak 51 – Szymanek 30, Wiktoruk 61-karny) ● **Olimpia Grudziądz – GKS Jastrzębie 1:0** (Kaczmarek 4) ● **Chojniczanka Chojnice – Skra Częstochowa 1:0** (Szczepanek 75) ● **KKS Kalisz – Polonia Bytom 2:4** (Janiak 61, Wypych 70 – Wojtyra 23, Andrzejczak 32, Arak 83, Kwiatkowski 90) ● **Zagłębie Sosnowiec – Świt Szczęcin 1:3** (Wasiluk 13-karny – Ropski 16, Nowicki 64, Kalenik 81) ● **Zagłębie II Lubin – Olimpia Elbląg 4:2** (Adamczyk 4, 53, Adamski 15, Jach 21 – Jacenko 19, 63) ● **Rekord Bielsko-Biała – Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:2** (Mrsić 4, Marcin Biernat 16-karny) ● **Resovia – Pogoń Grodzisk Mazowiecki** zakończył się po zamknięciu wydania

1. Pogoń	28	65	57-25
2. Polonia	29	64	61-28
3. Wieczysta K.	29	58	59-23
4. Chojniczanka	29	54	37-22
5. Hutnik	29	43	37-48
6. Podbeskidzie	29	41	34-32
7. Świt	29	41	49-49
8. Zagłębie S.	29	40	42-44
9. Kalisz	29	38	30-37
10. ŁKS II	29	37	35-43
11. Resovia	28	36	39-43
12. Olimpia G.	29	36	37-40
13. Wisła	29	33	37-57
14. Rekord	29	32	43-48
15. Zagłębie II	29	31	47-46
16. Jastrzębie	29	29	29-32
17. Skra	29	21	26-50
18. Olimpia E.	29	18	26-56

9-11 maja: Polonia – Wieczysta ● Wisła – Chojniczanka ● Skra – Zagłębie S. ● Świt – Olimpia G. ● Jastrzębie – Rekord ● Podbeskidzie – Resovia ● Pogoń – Zagłębie II ● Olimpia E. – ŁKS II ● Hutnik – Kalisz.

POWIEDZIELI PO MECZU

Jacek Ziółkowski, menedżer Orlen Oil Motoru

– Kolejne dwa punkty dla nas. Nie będę ukrywał, że dla kibiców ciekawiej by było gdyby wynik był do siebie bardziej zbliżony. Nasi zawodnicy pojechali jednak bardzo dobrze i nie można mieć do nich zarzutów. Staraliśmy się, aby każdy mógł odjechać swoje biegi. Swoją szansę dostali też młodzi żuźlowcy. Wynik był wysoki i nie ukrywam, że spodziewałem się większego oporu ze strony przeciwnika. Myślałem, że ostatni mecz z ekipą z Torunia to był dla rybniczian wypadek przy pracy, ale w meczu z nami też było widać różnicę. Jedziemy dalej. Za tydzień kolejne bardzo ciężkie spotkanie. Mamy serię siedmiu zwycięstw i postaramy się o kolejne.

Fredrik Lindgren

– Byliśmy mocni na torze i dobrze wykonaliśmy swoją pracę. Zawsze wyjeżdżając na tor trzeba być maksymalnie skupionym. Nam się to udało i jesteśmy bardzo zadowoleni.

Wiktor Przyjemski

– Zanotowałem dobry wynik, tak jak i cała drużyna. Byliśmy bardzo szybcy na torze. Dzień przed meczem udało mi się sporo potrenować. Znalazłem odpowiednią jednostkę na lubelski tor i bardzo się z tego cieszę. Fajnie czujemy się jako drużyna po kolejnej wygranej.

Bartosz Jaworski

– Bardzo fajnie jest móc startować w PGE Ekstralidze. W meczu z ekipą z Rybnika udało się mi zdobyć pierwszy w karierze punkt. Jestem bardzo zadowolony i mam nadzieję, że w przyszłości będę mieć tych okazji coraz więcej i będę pokazywał się z jeszcze lepszej strony.

Mateusz Cierniak

– Jestem z siebie zadowolony, ale jest jak zawsze jeszcze parę rzeczy do szlifowania. Mimo wszystko z każdych zawodów wracam z nowymi informacjami i danymi, które pomagają mi wyciągać wnioski. Te lepsze występy dają mi lepsze lekcje, bo budują też pewność siebie. Łatwiej jest odczytać motocykl i skorygować ewentualne błędy. O specyficzności lubelskiego toru się nie wypowiadam, bo ciągle jej doświadczam.

Motor przejechał się po Rekinach

ŻUŻEL Pogrom w Lublinie. W starciu mistrza Polski z beniaminkiem PGE Ekstraligi Orlen Oil Motor Lublin nie dał absolutnie żadnych szans ekipie Innpro ROW Rybnik zwyciężając 63:27. Najważniejszymi wydarzeniami w piątkowym spotkaniu była brawurowa jazda Mateusza Cierniaka i pierwszy w karierze punkt w najmocniejszej lidze świata 17-lletniego Bartosza Jaworskiego

BARTOSZ SURMAN

Podopieczni trenera Macieja Kuciapy byli murowanym faworytem do zwycięstwa i z tej roli wywiązali się znakomicie. Orlen Oil Motor od pierwszych biegów zdominowali rywala i powiększali swoją przewagę. Przed pierwszą przerwą na równanie toru mistrzowie Polski prowadzili 19:5, a po siedmiu biegach było 31:11.

Większe emocje pojawiły się dopiero w dziewiątej gonitwie. Wówczas Rohan Tungate i Gleb Czugunow wygrali start i byli na podwójnym prowadzeniu. Jednak dzięki świetnej postawie Fredrika Lindgrena lublinianie nadal byli bez porażki w żadnej z gonitw. W biegu 13. w miejsce Bartosza Zmarzlika mającego na koncie komplet zwycięstw wyjechał Bartosz Jaworski wraz z Lindgrenem i tym razem lubelski duet musiał po raz pierwszy i jedyny w piątek uznać wyższość dwójki z Rybnika.

Jaworski nie podłamał się ostatnim miejscem w gonitwie 13. i w pierwszym biegu nominowanym wyjechał na tor ponownie w ramach rezerwy zwykłej za popularnego „Fredkę”. I będzie ten bieg wspominać chyba do końca życia, bo udało mu się zdobyć



Orlen Oil Motor Lublin rozgromił w piątek Innpro ROW Rybnik

WOJCIECH SZUBARTOWSKI

pierwszy punkt na poziomie PGE Ekstraligi.

W ostatnim biegu Dominik Kubera wygrał w cuglach, ale show skradł Cierniak. 22-latek jechał na czwartej pozycji, ale dzięki popisowej akcji podczas trzeciego okrążenia wyprzedził Gleba Czugunowa i Nickiego Pedersena. Dzięki temu Orlen Oil Motor Lublin pokonał Innpro ROW Rybnik aż 63:27. – Trochę potrenowałem, potestowałem i myślę, że trochę uspokoiłem jazdę. Dzięki temu wyszło całkiem fajnie. Do ideału jeszcze daleko, ale chyba podążam w dobrym kierunku – powiedział po spotkaniu w rozmowie z Eleven Sports Cierniak. – Pewność siebie

buduje to, że jest się szybkim. Bez tego ciężko ją uzyskać. A kiedy wie się, że można w pewnym sensie zaufać przeciwnikowi to wtedy rusza się w pogoń za przeciwnikiem. Spontaniczności w naszym sporcie za dużo nie ma. Wychodząc z jednego łuku już myśli się jak wejść w kolejny i osiągnąć wyznaczony cel – dodał 22-latek.

W następnej kolejce Orlen Oil Motor zmierzy się na wyjeździe z Bayersystem GKM Grudziądz. Mecz zaplanowano na dziewiątego maja.

Orlen Oil Motor Lublin – Innpro ROW Rybnik 63:27

Orlen Oil Motor: 9. Dominik Kubera 12 (3,3,0,3,3) ● 10. Fredrik Lindgren

8+1 (2*,1,3,2,-) ● 11. Jack Holder 8+2 (2*,1,2*,3) ● 12. Mateusz Cierniak 11+2 (2*,3,3,1,2*) ● 13. Bartosz Zmarzlik 9 (3,3,3,-,-) ● 14. Wiktor Przyjemski 11+1 (3,3,2*,3) ● 15. Bartosz Bańbor 3 (1,1,1) ● 16. Bartosz Jaworski 1 (0,1)

Innpro ROW: 1. Rohan Tungate 7+1 (0,2,1*,2,2) ● 2. Gleb Czugunow 6 (1,0,2,2,1) ● 3. Kacper Pludra 3 (1,0,1,1,0) * 4. Chris Holder 2 (w,2,0,0) ● 5. Nicki Pedersen 6 (0,2,1,3,u) ● 6. Paweł Trześniewski 1 (0,1,-) ● 7. Maksym Borowiak 2 (2,0,0,0) ● 8. Kacper Tkocz nie startował.

BIEG PO BIEGU

1. (67,96) Kubera, Holder, Pludra, Tungate 5:1 (5:1) ● 2. (67,25) Przyjemski, Borowiak, Bańbor, Trześniewski 4:2 (9:3) ● 3. (67,28) Zmarzlik, Cierniak, Czugunow, Pedersen 5:1 (14:4) ● 4. (68,03) Przyjemski, Lindgren, Trześniewski, Holder (w/u) 5:1 (19:5) ● 5. (68,11) Cierniak, Holder, Holder, Pludra 4:2 (23:7) ● 6. (67,73) Zmarzlik, Tungate, Bańbor, Czugunow 4:2 (27:9) ● 7. (68,47) Kubera, Pedersen, Lindgren, Borowiak 4:2 (31:11) ● 8. (68,26) Zmarzlik, Przyjemski, Pludra, Holder 5:1 (36:12) ● 9. (68,43) Lindgren, Czugunow, Tungate, Kubera 3:3 (39:15) ● 10. (68,44) Cierniak, Holder, Pedersen, Borowiak 5:1 (44:16) ● 11. (68,70) Kubera, Tungate, Cierniak, Holder 4:2 (48:18) ● 12. (68,37) Holder, Czugunow, Bańbor, Borowiak 4:2 (52:20) ● 13. (69,21) Pedersen, Lindgren, Pludra, Jaworski 2:4 (54:24) ● 14. (69,00) Przyjemski, Tungate, Jaworski, Pludra 4:2 (58:26) ● 15. (68,89) Kubera, Cierniak, Czugunow, Pedersen (u3) 5:1 (63:27)

PUCHAR POLSKI – FINAL

Pogoń Szczecin – Legia Warszawa 3:4 (Loncar 41, Koulouris 67, Smoliński 90 – Luquinhas 13, Morishita 46, Shkurin 64, Vinagre 85).

PKO BP EKSTRAKLASA

Stal Mielec – Raków Częstochowa 0:2 (Barath 73, Brunes 82) ● **Śląsk Wrocław – Zagłębie Lubin 3:1** (Szota 30, Al-Hamlawi 64, Jezierski 81 – Radwański 47) ● **Lech Poznań – Puszca Niepołomice 8:1** (Gholizadeh 3, 14, Ishak 16, 56, Sousa 32, 35, Lisman 64, Hotić 82 – Atanasov 21) ● **Piast Gliwice – Radomiak Radom 0:0** ● **Cracovia – Lechia Gdańsk 0:2** (Khlan 49, Zhelizko 87-karny) ● **Jagiellonia Białystok – Górnik Zabrze** zakończył się po zamknięciu wydania ● **Korona Kielce – GKS Katowice** poniedziałek 19 ● **Pogoń Szczecin – Motor Lublin** przełożony na 14 maja ● **Widzew Łódź – Legia Warszawa** przełożony na 15 maja.

1. Raków	31	65	47-19
2. Lech	31	63	64-29
3. Jagiellonia	30	55	51-38
4. Pogoń	30	53	52-34
5. Legia	30	50	55-39
6. Cracovia	31	45	52-49
7. Motor	30	43	43-50
8. Górnik	30	42	39-35
9. Katowice	30	42	41-40
10. Korona	30	40	31-39
11. Piast	31	39	31-34
12. Widzew	30	37	34-43
13. Radomiak	31	37	42-47
14. Lechia	31	33	36-51
15. Zagłębie	31	33	30-47
16. Śląsk	31	28	36-49
17. Puszca	31	27	34-57
18. Stal	31	26	32-50

9-12 maja: Katowice – Cracovia ● Górnik – Śląsk ● Lechia – Korona ● Legia – Lech ● Motor – Piast ● Puszca – Stal ● Radomiak – Pogoń ● Raków – Jagiellonia ● Zagłębie – Widzew.

Sparingowa porażka Motoru z Widzewem

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Planowo w ten weekend Motor Lublin miał zmierzyć się na wyjeździe z Pogonią Szczecin. Jednak ze względu na udział „Portowców” na PGE Stadionie w finale Pucharu Polski spotkanie zostało odwołane. Lublinianie nie próżnowali jednak i w piątek w meczu sparingowym zmierzyli się z innym zespołem, który miał w ten weekend przymusowe wolne od walki o punkty czyli Widzewem Łódź

Ekipa z Łodzi w tej kolejce miała zmierzyć się z Legią Warszawa, a więc drugim z finalistów Pucharu Polski. Z tego też względu zarówno Motor jak i Widzew postanowiły rozegrać ze sobą mecz kontrolny by nie zaburzać mikrocyklu treningowego i zwinąć go grą.

Piątkowy mecz odbył się na stadionie w Karczewie i zaczął się fatalnie dla żółto-biało-niebieskich. Tuż po wznowieniu gry Gasper Tratnik usiłował zagrać piłkę do Sergiego Sampera, ale podanie przejął Hubert Sobol i był faulowany przez Hiszpana. Do piłki podszedł Sebastian Kerk i dał prowadzenie ekipie Widzewa.

W kolejnych minutach Motor szukał gola wyrównującego, ale w 28 minucie przegrywał już 0:2 kiedy świetnym strzałem z rzutu wolnego z około 25 metrów od bramki Tratnika popisał się Fran Alvarez. Cztery minuty później lublinianie mieli okazję na gola kontaktowego, ale strzał Jean-Kevina Augustina został dobrze zablokowany przed obrońców Widzewa. Natomiast w 39 minucie podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego stracili trzeciego gola. Tym razem po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Kerka piłka trafiła pod nogi Sobola a ten wpakował ją do siatki.

Przed rozpoczęciem drugiej połowy trener Stolarski dokonał kilku roszad w składzie. W 54 minucie do-

brze z woleja uderzał Mathieu Scalet, ale jeszcze lepiej spaisał się bramkarz łódzkiego zespołu. Niespełna 10 minut później Kaan Caliskaner wywalczył rzut karny dla żółto-biało-niebieskich. Do piłki podszedł Scalet, ale uderzył ponad bramką. Trzy minuty później po kolejnym faulu na Caliskanerze Motor otrzymał kolejny rzut karny, którego tym razem na gola zamienił Antonio Sefer. Jednak w 72 minucie po strzale Kamila Andrzejkiewicza łodzianie znów mieli trzy gole przewagi.

W końcowych minutach beniaminek PKO BP Ekstraklasy miał sporo okazji na kolejne gole, ale ani Samuel Mraz, ani Sefer i Scalet nie potrafili znaleźć drogi do siatki Widzewa. Do-

piero w doliczonym czasie gry drugiego gola dla Motoru zdobył Jaques N'Diaye dobijając uderzeniem Mraza, ale ze sparingowej wygranej cieszył się zespół z Łodzi. **(BS)**

Motor Lublin – Widzew Łódź 2:4 (0:3)

Bramki: Sefer (67-karny), N'Diaye (90) – Kerk (2-karny), Alvarez (28), Sobol (39), Andrzejkiewicz (72).

Motor Tratnik (46 Jeż) – Wójcik (46 Stolarski), Bartos (72 Gąsior), Ede (46 Matthys), Palacz (46 Luberecki) – Ceglarsz (46 N'Diaye), Samper (46 Łabojko), Simon (46 Caliskaner), Lewandowski (46 Scalet), van Hoeven (46 Sefer) – Augustin (64 Mraz).

Widzew Łódź: Krzywański (46 Biegański) – Kastrati (71 Grzyszcak), Kwiatkowski, Żyro (46 Ibiza), Silva (62 Krajewski) – Gong (80 Gryzio), Czyż (46 Madej), Alvarez (46 Łukowski), Kerk (46 Tupta), Sypek (46 Cybulski, 83 Dryzner) – Sobol (70 Andrzejkiewicz).

sędziował: Kamil Chmielewski (Warszawa).

ARKADY ELIZÓWKA

**NOWOROCZNE
OKAZJE**

9900 zł / m²

MIESZKANIA
27 – 64 m²

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl


Arkady
ELIZÓWKA

JUŻ W SPRZEDAŻY

